Arkusz I.

Nr 127. Dnia 6 czerwca. Czwartek. Dnia 25 maja (6 czerwca) 1878 r.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: Ś. Norberta Biskupa.
Jutro: Ś. Roberta Opata.
Sobota: ŚŚ. Maksymina i Medarda Biskupów.
Niedziela: ZESŁ. DUCHA Św. i ŚŚ. Pryma i Felic.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 44
Zachód „ „ 8 „ 14

Długość dnia godzin 16 minut 30
Przybyło „ „ 8 „ 46

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek ŚWIĘTNY. Ś. Małgorzaty Kr. Szw.
Wtorek: Ś. Barnaby Apostoła.
Środa: Ś. Onufrego Biskupa.
Czwartek: Ś. Antoniego z Padwy.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Na zasadzie decyzji jaśnie wielmożnego ministra spraw wewnętrznych z dnia 26-go kwietnia r. b. za nr 3,379 oraz na mocy art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, zawarty w testamencie ś. p. Heleny Pawlikowskiej z dnia 23 stycznia (4 lutego) r. b. zapis dla szpitala świętego Jana Bożego w Warszawie sumy rs. 30,000, w pięcio-procentowych listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego, przyjęty na warunkach w powyższym testamencie wymienionych i z zachowaniem praw osób trzecich.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Zgodnie z zapisem Izydora Bernarda, Henryka i Józefa braci Kaftalów z dnia 23 grudnia (4 stycznia) 1859/60 roku uczynionego dla uczczenia pamięci zmarłego ich ojca Szoela Kaftala, mają być przyznane w roku bieżącym:

a) rs. 150 tytułem wsparcia podupadłemu kupcowi starozakonnemu moralnego prowadzenia się, stałemu mieszkańcowi miasta Warszawy, i

b) rs. 154 kop. 29, tytułem wsparcia dla biednych starozakonnych stałych mieszkańców miasta Warszawy wstydzących się żebrać, moralnego prowadzenia, z pierwszeństwem dla familji Kaftalów.

Współubiegający się do pozyskania powyższych wsparć winni najdalej do dnia 19 czerwca (1 lipca) r. b. wnieść do rady miejskiej podania z dołączeniem następujących dowodów:

A) Na pozyskanie wsparcia rs. 150:

1) Świadectwo wydane przez czterech wiarogodnych kupców, bez różnicy wyznania, poświadczone przez komisarza policji właściwego ucząstku o należeniu do kupieckiego stanu, niezamożności i moralnem prowadzeniu się kandydata.

B) Na pozyskanie wsparcia z sumy rs. 154 kop. 29;

1) Świadectwo opiekuna cyrkułowego wyznania mojżeszowego, warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, co do moralnego prowadzenia się i niezamożności kandydata, jak również i o tem, że nie trudni się żebraniną.

2) Krewni familji Kaftalów powinni przedstawić dowody tego pokrewieństwa należycie poświadczone.

3) Kandydaci dzietni obowiązani dołączyć metryki urodzenia swych dzieci.

Oprócz tego wszyscy kandydaci na pozyskanie wyżej wymienionych wsparć obowiązani złożyć:

4) Świadectwo wydane przez miejscową władzę policyjną, że są stałymi mieszkańcami miasta Warszawy.

Rozdanie wsparć nastąpi w rocznicę śmierci ojca zapisodawców, Szoela Kaftala.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* — W celu wykonania w roku bieżącym testamentu ś. p. Berka i Tamerli małżonków Zonenbergów, rada miejska za pośrednictwem pism publicznych wezwała kandydatów pragnących współubiegać się o pozyskanie wsparcia z rzeczonego legatu.

W następstwie zaś, podane przez współubiegających się prośby rada miejska przesłała do miejscowego zarządu gminy starozakonnych dla sprawdzenia osobistego i materjalnego położenia proszących.

Po otrzymaniu zaś kwalifikacyjnych opinji, rada miejska na posiedzeniu z dnia 6 (18) marca r. b. postanowiła rozdzielić tytułem wsparcia:

a) Sumę rs. 629 kop. 96 między trzech biednych członków rodziny zapisodawców, w kwocie dla dwóch po rs. 184 k. 98 i jednemu rs. 250 — i

b) Sumę rs. 2,479 kop. 80 między 177 biednych starozakonnych nienależących do familji zapisodawców, w kwotach od rs. 3 do rs. 300 dla jednej osoby.

Wsparcia powyższe komu należało wypłaconemi zostały po większej części w miarę zgłaszających się, przed świętami wielkanocnemi podług hebrajskiego kalendarza.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

— Do warszawskiego miejscowego zarządu Towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych wpłynęło od dnia 22 kwietnia (4 maja) do dnia 1 (13) maja r. b. jak następuje: od urzędujących w 1-em warszawskiem męzkiem progimnazjum za kwiecień rs. 15, od urzędników pocztamtu warszawskiego rs. 158 kop. 78, wyjęto ze skrzyneczki znajdującej się przy bramie ucząstku zamkowego rs. 40 (oprócz tego i mały złoty kluczyk od zegarka i kawałek dewizki), od komisarza włościańskiego powiatu sokołowskiego, radcy kolegjalnego Zacharowa rs. 3, od urzędujących w 2 i 3 okręgach i gubernjalnego zarządu akcyzy gubernji warszawskiej i siedleckiej za kwiecień rs. 59, od urzędujących w progimnazjum żeńskiem w Zamościu za kwiecień rs. 10, od urzędników i niższej służby Izby skarbowej w Suwałkach rs. 236 kop. 53, od mieszkańców powiatu sierpckiego rs. 77 kop. 32, od pana W. Popowa z Radomia rs. 29 kop. 45, od urzędujących w męzkiem progimnazjum w Zamościu rs. 21 kop. 25, od służby kościelnej cerkwi prawosławnej w Godziszewie rs. 3 kop. 60, od pp. oficerów 14 jamburskiego pułku ułanów za marzec rs. 15 kop. 48, od pp. oficerów i niższej służby 7-ej artyleryjskiej brygady rs. 52 kop. 50½, od urzędujących w inżeniernej komendzie warsztatów w Warszawie rs. 40 kop. 78, od rzeczywistego radcy stanu Wiłujewa rs. 10, od głównego zarządu Towarzystwa „Krzyża czerwonego“ jako zwrot wydatków na utrzymanie chorych po kop. 40 na osobę rs. 612, od pp. oficerów 4-ej brygady saperów rs. 26 kop. 50, od przełożonego cerkwi prawosławnej w Łowiczu rs. 16 kop. 60, ze szkoły junkrów w Warszawie z puszki wyjęto rs. 13 kop. 21½, od p. Karola Frejnd rs. 5. Razem wpłynęło rs. 1,446 kop 1, a z ostatnim remanentem łącznie rs. 69.861. Z tego wydano rs. 478 kop. 76½. pozostaje zatem rs. 69.382; kwota takowa składa się: a) z dowodów Banku polskiego na rs. 60,066 kop. 60, b) z gotowizny rs. 9,316 kop. 35.

Zamach „pod lipami“.

Z każdą chwilą przybywa coraz więcej szczegółów wyświecających sam fakt zamachu, jako też przeszłość i charakter dra Nobilinga, który od chwili uwięzienia i pierwszego przesłuchania znajduje się ciągle w stanie bezprzytomnym, a jakkolwiek chwilami letarg ustępuje, niepodobna było dotychczas wydobyć więcej z więźnia ani jednego słowa zeznania.

Lekarze nie obiecują mu życia.

Z dwóch ran niebezpiecznych, oprócz krwi, wysączyła się także część mózgu.

Co się tyczy stanu cesarza Wilhelma, to z urzędowych biuletynów wiele dowiedzieć się nie można; mówią one ogólnikowo, że nie jest tak źle jakby być mogło, ale nie jest też dobrze jakby być powinno.

Berlin. Börsen-Courier z dnia 3-go pisze: tuż przy arterji pod pachą usadowiły się dwa ziarna śrutu, które niepokoją lekarzy. Następcy tronu jako ostatnią, najgorszą ewentualność przedstawiono amputację ramienia.

Jeżeli śruty opadać zaczną, skutkiem swego własnego ciężaru, to ratunek jest zapewnionym. W przeciwnym razie, przebieg dalszy ran budziłby pewną obawę.

W okolicy łokcia i pachy, w pobliżu pulsu, rany są najniebezpieczniejsze. Od wtorku dwa palce, wskazujący i środkowy, są sztywne, jakby sparaliżowane.

W ośmiu do dziesięciu dniach pokaże się, czy śrut pozostanie w ranach, czy się storebi, czy go potrzeba będzie wycinać; to ostatnie przypuszczenie byłoby najgorszem.

Przed wyjazdem z pałacu, cesarz obaczywszy na ulicy tłum ludu, jak gdyby przeczuciem tknięty rzekł:

— O, to fatalne! toż tutaj tak dużo ludzi się zebrało; to zapewne przez ciekawość dla szacha... no, potrzeba się także wystroić i włożyć dzisiaj hełm na głowę.

Ten hełm uchronił monarchę od śmiertelnego pocisku; znaleziono w nim bowiem jeszcze ze 40 śrutów, które bez wątpienia byłyby zwyczajną czapkę cesarza na wylot przedziurawiły i w głowie ugrzęzły.

Pomimo srogich bólów fizycznych, cesarz nie stracił swojego dobrego humoru. Podczas gdy dr Langenbeck opatrywał mu głowę i kompresy z lodu przykładał, odezwał się do niego z uśmiechem:

— No, moje włosy nie przeszkodzą wam wcale, niewiele ich już tam zostało.

Obiegały zatrważające pogłoski, że ołów mógł być zatruty, jednak lekarze zapewnili, że pod tym względem nie może być najmniejszej obawy.

Rodzina cesarska pośpieszyła do łoża chorego monarchy, którego pilnuje bezustannie stary kamerdyner Engel. On jeden ma największą ufność w dobry przebieg choroby i z usposobienia cesarza wnioskuje o pomyślnem zakończeniu wszystkiego.

MĄŻ OD BIEDY.

KOMEDJA W JEDNYM AKCIE

przez

Józefa Blizińskiego.

(Dalszy ciąg.—Zobaczyć nr 126.)

SCENA X.

KASIA, LUDWIKA.

KASIA (*n. s.*).

Oho! na nic się te stroje nie zdały.

LUDWIKA (*bierze książkę jakby dla kontenansu; p. c. cedząc*).

Pan się nie zdziwi, że nie wyszłam zaraz... w tym *szaosie* gospodarskim jest tyle zajęcia, że zaledwie mogę czas znaleźć na *lekturę*... Te „sprawy kryminalne“ ogromnie mię zajmują... to znakomite dzieło... *szedewr*.... Pan, naturalnie, czytał? (*nie słysząc odpowiedzi ogląda się*).

KASIA (*zatykając usta ręką*).

Co się pani pyta, kiedy tu niema nikogo.

LUDWIKA (*wstając prędko*).

Cóż to znaczy! gdzie pan Mieczysław?

KASIA.

Wyleciał, jakby go kto gonił... szast prast, i nie ma nic—jakby pióro spalił.

LUDWIKA (*chodzi poruszona; p. c.*).

Idźno się dowiedz... zawołaj mi tu pana... (*Kasia wychodzi, śmiejąc się ukradkiem*). Czy on mnie się tak boi?... nie dowierza sobie, to rzecz widoczna... Nie mogę mieć mu tego za złe, ale co zanadto, to zanadto... (*p. c.*). Może powróci tu z mężem (*patrzy w okno*). Co widzę? siada na konia i odjeżdża... a to co znowu! po jakiemuż to?

SCENA XI.

LUDWIKA, SZYMELSKI.

SZYMELSKI (*zacierając ręce*).

No przecie, pozbyłem się... (*w dobrym humorze, chce wziąć żonę w objęcia i pocałować*).

LUDWIKA (*odpychając go oburącz*).

Jakto, pozbyłeś?

SZYMELSKI,

A no, żyd kuty, mrugnąłem tylko na niego i zaraz się, mospanie, domyślił... zagadał zręcznie i szepnąwszy że wstąpi jutro, odjechał. Tamten też widząc, że nie ma co robić, wsiadł mospanie na szkapę i powędrował... (*do siebie*) wyraźnie szpiegował.

LUDWIKA.

A dlaczegóż go nie zatrzymałeś, kiedym ci mówiła?

SZYMELSKI.

Ale, moja Ludwisiu, czy to jest gość dla nas?.. robi nam tylko ambaras... cóż my mamy z nim za przyjemność?

LUDWIKA.

Zkądże ty występujesz w mojem imieniu... mów tylko o sobie, za mnie nie ręcz.

SZYMELSKI (*obracając to w żart*).

A to ładnieby było, mospanie... (*p. c. biorąc jej rękę*). Zresztą, albo to jemu wizyty w głowie... do ciebie umyślnie przecież tu nie przyjeżdża.

LUDWIKA (*zirytowana*).

Kto wie!

SZYMELSKI (*j. w. chcąc ją uścisnąć*).

No! rozprawiłbym ja się z nim! chociaż on panicz, ale takąbym mu wyrżnął sarabandę, że...

LUDWIKA (*z gorączkową ironją, usuwając go*).

Doprawdy?

SZYMELSKI (*j. w. chcąc ją wziąć w objęcia*).

A nie inaczej!

LUDWIKA (*j. w. odepchnąwszy go, z przymuszonym śmiechem*).

Ha, ha, ha! teraz rozumiem, widzę, jak na dłoni... to ty sam umyślnie tak go przyjąłeś, aby mu okazać, że go u siebie miewać nie życzysz... i dla tego odjechał.

SZYMELSKI (*zdziwiony*).

A cóż ci tak, mospanie, chodzi o niego?

LUDWIKA (*gorączkowo*).

Nie zapierasz się?

SZYMELSKI (*patrząc jej w oczy*).

No, a chociażbym tak zrobił, czy nie mam do tego prawa?

LUDWIKA (*chodząc, zirytowana*).

Więc na toś wziął mnie, córkę obywatelską, żebym siedziała w domu jak zamurowana, i nie przyjmowała odpowiedniego dla mnie towarzystwa?

SZYMELSKI.

Czy tak, czy siak, ten panek to towarzystwo nie dla ciebie.

Już we wtorek mówiono sobie w Berlinie o prowizorycznej regencji następcy tronu, lecz wówczas jeszcze cesarz Wilhelm nie wyraził swojego życzenia, bez którego nikt nie byłby się ośmielił wystąpić z podobną propozycją.

Co się tyczy dra Nobilinga, to korzystając z jego letargu i spodziewanej wkrótce śmierci, dzienniki socjalistyczne chwyciły się tej samej taktyki co z Hoedlem,—wypierają się wszelkiej styczności z nim, robią go oryginałem, mrukiem, pesymistą, zrozpaczonym, zrujnowanym, cierpiącym na dziedziczny obłęd etc.

Z Drezna nadesłane telegramy przedstawiają go jako człowieka ekscentrycznego, zamkniętego w sobie, usposobienia nierównego, liczykrupę, egzaltowanego i skrytego konspiratora. Utrzymują, że był St. Simonistą i poddał się losowi, który go zrobił królobójcą.

Inni nie chcą robić z muchy słonia i nazywają urojeniem wszelkie podejrzenia co do spisku, zaprzeczają wprost żeby Nobiling miał wspólników i odradzają od wszelkiej reakcji. Do tych należy niby anti-socjalistyczny berliński *Kurjer giełdowy*, w którym między wierszami dla uważnego czytelnika wiele podejrzanych szczegółów co do właściwych przekonań tego pisma się ukrywa.

Opowiadają, że Nobiling utrzymywał stosunki z socjalistami zagranicznymi, często do Paryża i Londynu wysełał cyfrowane korespondencje, wyciągi z socjalistycznych gazet niemieckich.

Kupiec Levy, ostatni jego gospodarz, nazwał go „trochę dzikim", ale przyzwoitym i skromnym człowiekiem. Często noce spędzał za domem, obcował ze studentami wiele, rano za to powracał zadowolony, żartował nawet z pokojówką i kilka razy dotykał w rozmowie z nią kwestyj politycznych, szczególniej po zamachu Hoedla, utrzymując, że jeżeli Hoedel nie był dobrym strzelcem, to może się jaki lepszy od niego znajdzie.

W niedzielę rano był w szczególniej dobrym humorze; upraszał aby mu wcześniej pokój uprzątnięto, na drugie śniadanie jadł wiele, około 10 gdy gospodyni wyszła na korytarz otworzył raptem drzwi, czerwony, pomięszany i spytał szorstko: „czego pani tu chcesz?"

Potem trzasnął drzwiami i zamknął je na klucz z wewnątrz.

Bronią zajmował się jeszcze dawniej i miał w niej szczególniejsze upodobanie; przyznał się też, iż jako dobry strzelec wiedział, iż drobnym nabojem łatwiej trafi w cesarza aniżeli kulą, która mogła była przejść mimo.

W pokoju Nobilinga zwrócił dawniej jeszcze uwagę gospodyni kubeł z wodą zazwyczaj zaczerniony, jakby sadzą albo popiołem; służąca zapytana o powód odpowiedziała, iż pan doktor zwykł każdy list, każdy choćby najmniejszy świstek palić natychmiast po odczytaniu i wrzucać do kubła.

Ostatnie pismo, jakie w dzień zamachu nadeszło z Londynu pod jego adresem, zawierało szczegóły co do socjalistycznych demonstracyj przed ambasadą niemiecką w Londynie przy wręczaniu adresu robotników następcy tronu.

W posiadaniu Nobilinga znaleziono 148 marek gotówką; najwidoczniej miał on zamiar odebrać sobie życie natychmiast po zamachu, skoro zostawił szczegółowy wykaz swych drobnych długów z poleceniem pokrycia ich z pozostawionego funduszu.

Świadkowie z ulicy opowiadają, iż widzieli jak po pierwszym wystrzale z piątego okna na drugiem piętrze w domu pod nr 18, wysunęła się lufa dubeltówki w kierunku powozu i wtedy padł drugi strzał.

Woźnica, który padł ofiarą przy odwożeniu Nobilinga do więzienia, znajduje się w bardzo niebezpiecznym stanie, jest ojcem pięciorga dzieci; widział on niechybną śmierć przed sobą w bramie gmachu, chciał wstrzymać rozhukane konie, ale tumult i hałas był tak wielkim, że jego wołania o pomoc nie słyszano.

W redakcjach pism socjalistycznych w Berlinie, jako też w domu u redaktorów zrobiono ścisłą rewizję, zabrano wiele aktów, listów i manuskryptów.

Aresztowano wielu podejrzanych socjalistów z klasy robotniczej, między innymi młodego jakiegoś lakiernika, który się odgrażał, że zastrzeli ks. Fryderyka-Karola, młodszego brata następcy tronu, za co mu obiecano dać 300 marek.

Wzburzenie w całem mieście jednakowe od niedzieli. +

Bank polski.

V.

—*Q*— Oprócz przedsiębiorstw banku wskazanych w poprzednim artykule, przez czas jakiś własnością banku były: fabryka machin na Solcu w Warszawie, warzelnia soli w Ciechocinku, fabryka żelaza w Ostrowcu z walcownią w Irenie, walcownia cynku w Londynie, fabryka wyrobów lnianych w Żyrardowie i młyn parowy na Solcu w Warszawie.

Fabryka machin na Solcu, pierwotnie należąca do rządu, świetnie zaczęła się rozwijać zaraz po przejściu pod administrację banku.

Fabrykę ową bank wydzierżawił pierwotnie angielskiej firmie „Perks et sons", gdy zaś w roku 1839 kontrakt z nią rozwiązano, prowadził ją sam, powierzywszy administrację Rau'owi.

Fabryka w roku 1854 przeszła pod administrację wydziału górnictwa, następnie zaś od 1-go lipca 1856 roku na własność skarbu.

Roczna produkcja zakładu wynosiła między rokiem 1840—50 około rs. 300,000.

W fabryce tej między innemi wykonano: tak zwany „gościnny dwór" w Warszawie, odlewy do kościoła św. Karola Boromeusza i most wiszący pod Brześciem Litewskim.

Obecnie jest ona własnością towarzystwa akcyjnego „Lilpop, Rau, Loewenstein i sp."

Warzelnia soli w Ciechocinku, przejęta przez bank razem z zakładami górniczemi, pozostawała w jego rękach do czerwca roku 1870; kiedy przeszła na własność skarbu i została wkrótce zwinięta, przedstawiała ona wówczas wartość razem rs. 725,941 kop. 55¼.

Fabryka żelaza w Ostrowcu i walcownia w Irenie, oddane bankowi z upoważnienia rady administracyjnej, już w styczniu 1867 roku przeszły na własność domu handlowego S. A. Frenkel, przyczem wartość ich wynosiła 549,981 kop. 63¾.

Jeszcze w roku 1829, dla korzystnego zbytu cynku z zakładów górniczych rządowych, wysłał bank do Kalkuty, w Indjach Wschodnich, radcę handlowego Velthusena, który tam przez czas pewien sprzedaży dopełniał.

W liczbie wierzytelności przypadających od Steinkellera przyjęta została przez bank między innemi walcownia żelaza, którą po kilku latach (w r. 1867) z znacznym zyskiem odprzedano; wartość walcowni w roku 1866 wynosiła rs. 203,306 kop. 82¾.

W dniu 24 listopada 1838 r. zawarł Bank polski z Steinkellerem kontrakt o budowę pierwszej w Królestwie drogi żelaznej od Warszawy do austrjackiej granicy w kierunku Oświęcima (droga warszawsko-wiedeńska.)

Na skutek jednak niekorzystnych warunków towarzystwo upadło, a dalszą budowę drogi powierzono komisji skarbu.

Fabryka wyrobów lnianych, pierwotnie będąca w rękach „towarzystwa wyrobów lnianych", przeszła od 1-go czerwca 1847 r. w drodze sądowej w skutek niewypłacalności towarzystwa na własność banku; w roku 1857 fabrykę lnianą sprzedano panom Hiellemu i Dietrichowi, którzy zakład ten znakomicie z czasem rozwinęli.

Młyn parowy na Solcu, założony przez towarzystwo wyrobów zbożowych i nabyty następnie przez Steinkellera, na skutek likwidacji majątku tego ostatniego przeszedł z dniem 1 lipca 1853 r. na własność banku w szacunku rs. 340,000.

W roku 1856 urządzono przy młynie wielkę piekarnię, a po pogorzeli 1854 r. młyn został nanowo z zastosowaniem do najpierwszych wynalazków odbudowany.

Młyn parowy przeszedł z dniem pierwszym grudnia 1868 roku na własność p. Blocha.

W zakończeniu zarysu działalności banku zaznaczyć musimy, że operacje jego dawały znaczny nieraz zysk, który ogółem za lat 50 wynosi na czysto rs. 28,605,381 kop. 4¼.

W tem jeszcze miejscu, sądzimy, nie będzie obojętnem dla czytelnika wyliczenie prezesów i wice-prezesów, oraz składu obecnego banku.

Prezesami byli: Ludwik hr. Jelski, Józef Lubowidzki, Józef Tymowski, Benedykt Niepokojczycki, Aleksander Laski, Aleksander Kruze i Teofil Roguski; wiceprezesami: Józef Lubowidzki, Henryk hr. Łubieński, Benedykt Niepokojczycki, Maksymiljan Engelbardt, Stanisław Szemiot, Teofil Roguski i Teodor Baumgarten.

Obecny skład zarządu banku stanowią: prezes rz. r. st. Teodor Baumgarten, wiceprezes rz. r. st. Antoni Nagórny; dyrektorowie: Jan Makulec, Karol Szaniawski, Adam Umieniecki oraz Alfred Rajzacher i naczelnik kancelarji Aloizy Hertz.

Dodamy w końcu, że bank w tej formie, w jakiej został przed pięćdziesięciu ustanowiony laty, niezupełnie odpowiada obecnym warunkom finansowym i ekonomicznym.

Dla tego też obok częściowego a ciągłego zastosowywania czynności banku do obecnego stanu handlu i przemysłu, zabierano się nawet kilkakrotnie do reformy ustawy banku—choć jak dotychczas bez skutku.

LUDWIKA (*z ironją*).

Tak ci się zdaje? sumienie ci nie mówi, że w tej niewoli w jakiej się znajduję, on jedyną dla mnie może być rozrywką?

SZYMELSKI.

Sumienie?... w niewoli?... (*p. c.*) A czemże on cię tak rozrywa?

LUDWIKA (*chodząc*).

Emabluje mnie, jest grzecznym... czego ty nie potrafisz.

SZYMELSKI.

Emabluje cię? cóż to jest, to niby, że...

LUDWIKA.

Stara mi się przypodobać, robi siurpryzy, przywozi książki...

SZYMELSKI.

On ci się stara przypodobać!... a skądże to on sobie przywłaszczył to prawo?

LUDWIKA.

Widząc, że mam męża... z innej sfery, który mnie nie rozumie, nie pojmuje...

SZYMELSKI (*zaczynając się rozdrażniać*).

No, zapewne, że cię nie rozumiem, zupełnie nie rozumiem... bo jeżeli nazywasz to, mospanie, chęcią przypodobania się, że nie przywitawszy się nawet z tobą odjechał, to już chyba mnie się w głowie przewróciło... Wszakże to jakby ci dał po nosie.

LUDWIKA.

Bo to twoja sprawka!... i tego ci nigdy nie zapomnę! nie daruję!

SZYMELSKI (*j. w.*)

Ludwisiu! umitygruj się, jeżeli masz Boga w sercu... Jakto! powiadasz, że ci się przykrzy ze mną, i że ten dandys cię rozrywa...

LUDWIKA.

Ha! ha! ha! co za przyrównanie... (*akcentując z ubliżającą ironją*). On!... i ty!

SZYMELSKI.

No, ale wszakżeż ja twój mąż.

LUDWIKA (*j. w.*)

Niestety! tylko pomyśl, jaki między nami przedział... córka obywatelska, i jakiś oficjalista... lichy ekonomina.

SZYMELSKI (*marszcząc się*).

Za którego's poszła od biedy... wiem, wiem, dalście się z tem słyszeć... ale ten oficjalista wziął cię w jednej sukienczynie, nie żądając, wiesz o tem, żadnych posagów... ten ekonomina pracuje krwawo, żeby dogodzić twoim fantazjom, i jeżeli jeszcze nie dopuścił się złodziejstwa, to dla tego że się wzdryga na samą myśl o tem... Ziesztą, przysięgłaś mu, już nie mówię, posłuszeństwo, ale wierność, i... ten biedny człowiek, którym poniewierasz, jest ojcem twojej Józi... (*p. c. wzruszony, biorąc jej rękę*). Ludwisiu, jeżeli mnie kochasz...

LUDWIKA (*z ironją*).

Ha! ha! ha!

SZYMELSKI (*wzruszony*).

Jakto, więc mnie nie kochasz?

LUDWIKA.

Co za pretensja!

SZYMELSKI.

Pretensja! (*p. c.*) czy ja śpię, czy mi się śni?... więc to jest pretensją, gdy mąż co kocha żonę chce żeby i ona go kochała?... (*Ludwika chodzi poruszona*). Kobieto! co przez ciebie przemawia? upamiętaj się!

LUDWIKA.

Idź sobie!... jesteś tyran, świat mi zawiązałeś.

SZYMELSKI.

Ja ci świat zawiązałem! gdym cię wybawił od głodnej śmierci, albo od czegoś gorszego... wszakżem za tobą nic nie wziął.

LUDWIKA.

Nic! nic!... więc to nic taka ofiara, gdy ja, córka obywatelska poświęciłam się wychodząc za ciebie.

SZYMELSKI.

A! więc tyś się poświęciła! i cóżeś poświęciła: biedę, i dla kogo to poświęcenie? dla siebie, żebyś miała co jeść, bo teraz widzę, że nie dla mnie.

LUDWIKA.

Powiedziałam ci, idź sobie!... patrzeć na ciebie nie mogę. (*Płacze*).

SZYMELSKI (*p. c.*).

Ha! kiedy nie możesz patrzeć... to trudno... narzucać ci się nie będę (*chodzi; po długiem milczeniu*). Dziś jeszcze jadę do dziedziców, i dziękuję za służbę rządcy... może mi dadzą miejsce choć pisarza prowentowego, gdzie przy sobie, na dworskim stole... nie chcę ci dłużej zawiązywać świata... zostańże tu sobie z swoim panem Mieczysławem... może cię zrobi swoją gospodynią.

LUDWIKA (*szlochając*).

Tegom się doczeka...ka... kała!... i on... powiawia...da... że mi światu nie zawiązał!

SZYMELSKI (*coraz drażliwiej i chodząc coraz prędzej*).

Nie możesz patrzeć, to nie patrz! (*d. c. n.*)

Kończąc zarys dziejów banku, raz jeszcze przypominamy, że jest on streszczeniem tylko obszernej pracy p. Rembertowskiego, pomieszczonej w *Ekonomiście.*

Praca ta, na którą uzdolniony autor wiele poświęcił umiejętności i trudu, ma się podobno w przyszłości rozróść w broszurę.

OPERA.

—B— Gdyby wszystkie w tym roku debiuty, czy gościnne występy na scenie teatru letniego miały być do wczorajszego popisu pana Juljana Zakrzewskiego podobne, lato zapowiadałoby się nader obiecująco.

Tenor opery lwowskiej śpiewał główną partję w „Marcie", i tyle dokazał młodością, uczuciem i inteligencją w śpiewie, że ta prosta historja piosenki o „ostatniej róży" nowego nabrała wdzięku, świeżą zapachniała wonią poezji.

Pan Zakrzewski temi głównie przymiotami działa i budzi w słuchaczu sympatyczne zajęcie,—bo materjał jego wokalny nie należy do rzędu tych, któreby bogactwem wewnętrznej treści imponować mogły.

Jest to tenorino nader przyjemne, głos, który brak głębi nagradza niepospolitą rozległością (p. Zakrzewski bierze *c* bez żadnego wysiłku) i w którym dzięki nieokreślonej barwie rejestra naturalnie się zlewają, tak, że drażliwe przejście od piersiowego medjum przez kilka nut falsetowych, aż do paru tonów z głowy (H. C.) wydaje się być owocem usilnych studjów, tymczasem wynika ono poprostu z natury głosu. Emisja przy użyciu forte jest nieco gardłową, ale też p. Zakrzewski oszczędnie go zażywa i wszystkie efekta buduje na medjum, jak śpiewak wytrawnej szkoły, lub jak wiele czujący i wiele domyślający się „Natursänger". Słowem, w szafunku zasobami wokalnemi, talent wrodzony prowadzi młodego artystę do tych rezultatów, które zazwyczaj mozolnemi zdobywa się studjami.

Z wygranej tej p. Zakrzewski nader inteligentnie korzysta. Dobrze świadomy będąc właściwości swego głosu, czuje że drogę do słuchaczów nie brzmieniem jego ale przekonywającą dykcją znaleść może. Więc liryzm, tkliwość wydobywa efektownie z *mezza-voce*, dramatyczność osiąga silnem zaakcentowaniem frazesu, unikając przy tem starannie krzyku, wymowę średnich piersiowych tonów podnosi szczerością spokojnego uczucia. O ile te środki wystarczą w innych operach, nie wiemy—w „Marcie" bardzo szczęśliwie były zastosowane.

Wyliczywszy z przyjemnością przymioty ze wszech miar sympatycznego śpiewaka, obowiązani jesteśmy zwrócić uwagę jego na wadę, która wprost z nadużycia przymiotów wynika. Jest nią brak prostoty w śpiewie. Pan Zakrzewski nad miarę lubuje się w efektach cieniowania dykcji, a za środek do tego cieniowania używając ciągle *pół głosu*, portamentów i zwalniań tempa, nadaje częstokroć śpiewowi cechę pewnej przesady, której przykładem jest romans w akcie trzecim, roztopiony w ckliwym sentymentalizmie. Podobną przesadę dostrzegliśmy również w grze młodego artysty, podniesionej do takiego kamertonu, że możnaby się Lionela zapytać, co dla Raula pozostawił?

Są to jednak wszystko usterki nabyte w atmosferze, w której wyrósł talent p. Zakrzewskiego. Pewni jesteśmy, że te zboczenia smaku znikną w zetknięciu ze sztuką poważnie traktowaną.

I dla tego w panu Zakrzewskim widzielibyśmy nader pożądany dla naszej opery nabytek. Śpiewak z głosem, którego giętkość i podatność zastosować się może do każdego repertuaru; śpiewak wielce muzykalny i obywający się bez transpozycji; śpiewak ze świeżemi siłami, z młodzieńczym zapałem, ze zdolnością aktorską; śpiewak, który śpiewa — nie krzyczy; słowem, śpiewak z talentem—ożywi, urozmaici repertuar dźwigany dotychczas całkowicie przez znużonych i zasługujących na wypoczynek pracowników.

A takiego ożywienia, urozmaicenia, odświeżenia, opera nasza wielce, wielce potrzebuje.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Wczoraj o godzinie pierwszej z południa w sali aktowej uniwersytetu warszawskiego wobec licznie zebranych przedstawicieli zwierzchności uniwersyteckiej i uczącej się młodzieży, bronił rozprawy na stopień doktora prawa państwowego profesor nadzwyczajny na katedrze tegoż prawa dr. Samokwasow. Przedmiot rozprawy: „Pierwotny byt polityczny sławian rosyjskich". Profesor Samokwasow, urodzony w roku 1843, stopień magistra prawa otrzymał roku 1873; jest profesor S. członkiem towarzystw: przyrodniczego i archeologicznego w Moskwie, oraz geograficznego w Petersburgu. Wiele trudów poświęcał profesor S. badaniom i rozkopywaniom kurhanów starożytnych, oraz innym archeologicznym poszukiwaniom w Cesarstwie i Królestwie (w płockiem); prace jego wyjaśniające rezultaty owych poszukiwań naukową posiadają wartość. Na wczorajszej doktoryzacji oponowali doktorandowi z urzędu profesorowie: Białecki i Zygel, a prócz tego profesor Nikicki. Po ożywionych rozprawach wydział prawny przyznał profesorowi żądany stopień. Od czasu przemianowania szkoły głównej na uniwersytet jest to pierwsza doktoryzacja na tym wydziale.

= W tych dniach początek egzaminów w szkole technicznej drogi warszawsko-wiedeńskiej.

= W dniu 28 maja odbyło się w Towarzystwie lekarskiem posiedzenie sekcji biologicznej. Zajmowano się na niem składem wód zawierających żelazo, a znajdujących się w majątku pana Zawiszy w okolicach Nadarzyna. Po dokonaniu umiejętnej analizy przekonano się, iż wody te nie kwalifikują się ani do picia na miejscu, ani do rozsyłania w odleglejsze okolice lub do kąpieli. Przytoczono też tu długi szereg różnych w kraju naszym zdrojowisk, które ze względu na pewne niedostatki do rzędu leczniczych wzbić się nie mogą. W ciągu dalszym posiedzenia dr Dobrski Konrad odczytał początek swej ciekawej a sumiennie opracowanej rzeczy „O środkach lekarskich tajemnych." Dr. D. dochodzi w niej do konkluzji, iż publikowanie składu środków tajemnych, tych arkanów, na które się łapie nieustannie nawet inteligentniejsza publiczność, byłoby trafnym środkiem do przecięcia pasma szarlatańskiej praktyki. Stąd powstała żywa dyskussja, w której dr. prof. Fudakowski dobrze nadkruszył sławę kropli amerykańskich od bólu zębów.

= W warszawskim okręgowym zarządzie intendentury wojskowej odbędzie się dnia trzynastego bieżącego miesiąca licytacja na znaczną bardzo antrepryzę uszycia i ukrajania z materjału skarbowego różnych męzkich szpitalnych przedmiotów (odzieży i t. d.) do składu w Brześciu litewskim, gdzie mają być uformowane zapasy przedmiotów szpitalnych. Ażeby dać miarę jak znaczna jest ilość przedmiotów, które mają być przez przedsiębiorcę skrajane i uszyte, zaznaczymy, że wadjum tylko, które stawający do licytacji składać winni, wynosi 20,000 rubli srebrem.

= **Wyścigi konne rozpoczynają się w niedzielę.**

= Wiemy o szlachetnym uczynku jednego z młodych przedstawicieli znakomitej tutejszej firmy handlowej. Zobowiązani jednak do czasu zachować tajemnicę, zmuszeni jesteśmy poczekać aż do chwili w której wolno nam będzie donieść o tym prawdziwie obywatelskim fakcie.

= Nadzieje, jakie wyrażaliśmy w artykule o niedoszłem w przeszłym tygodniu zebraniu gminy ewangelicko-augsburskiej, sprawdziły się w zupełności. Wczoraj zebranie doszło do skutku. Uchwalono na niem wydrukowanie kosztem gminy w znacznej liczbie egzemplarzy krótkiej historji zboru ewangelicko-augsburskiego kościoła w Warszawie, oraz zaprowadzenie w szpitalu ewangelickim dyakonis. Ustanowiono zarazem przy tym szpitalu komitet złożony z obu księży, pastorów miejscowych, prezesa kollegjum kościelnego, dwóch lekarzy i kuratora szpitala.

Wybrani zostali do kollegjum kościelnego:

Na kuratora szpitala, p. Machnaur Jan, (gł. 50).

Na starszego członka dozoru cmentarza na Pradze, p. Scholtze Józef (gł. 46).

Na rewizorów rachunków ze strony kollegjum pp.: Held Juljusz (gł. 55) i Wende Edward (gł. 80).

Na reprezentantów różnych wydziałów kollegjum kościelnego pp.: Gay Henryk (gł. 42), Krauze Aleksander (gł. 51), Liedtkie Aleksander (gł. 69), dr Neugebauer Ludwik (gł. 42), prof. Struve Henryk (gł. 63) i Werner Emil (gł. 42).

Do komitetu gminnego pp.: Freund Karol, Gloger Robert, Lilpop Edward, Mister Karol, Rentel Józef, Strohmajer Jan, Szlenker i Temler Karol.

Na superrewizora ze strony gminy p. Wolff Robert.

Osób głosujących było 112. Posiedzenie trwało do godziny 8-ej i pół.

= Wyszła z druku nowa praca zasłużonego badacza dziejowego Wacława Aleksandra Maciejowskiego. Przyczynek ten dziejowy nosi tytuł: „Żydzi w Polsce, na Rusi i Litwie, czyli opowieść historyczna o przybyciu do pomienionych krajów dziatwy Izraela i o powodzeniu jej tamże w przestworze od VII do XVIII wieku."

Jest to czwarty dodatek do historji prawodawstw słowiańskich.

Z uczonych wywodów czcigodnego badacza dowiadujemy się między innemi, że żydzi za czasów książąt wielkopolskich, mianowicie w r. 1173—1209, oraz królów polskich Kazimierza Sprawiedliwego w r. 1194 i Leszka Białego w r. 1205, oraz książęcia szlązkiego Bolesława zwanego wysokim (1201), dzierżawili krajowe mennice i wybijali monety z hebrajskiemi napisami.

Na jednej z takich monet wybitej bez daty znajduje się napis:

„Wesel się Abrahamie, Izaaku, Jakóbie!" a wykrzyknienie to miało tem większe znaczenie, gdy się okazało, iż żydom nietylko królowie polscy ale i papieże sprzyjają.

Widzieć się to dało ze statutu, którym ich obdarzył w r. 1264 wielkopolski kaliski książę Bolesław.

Po śmierci jednak Kazimierza Wielkiego nastały okoliczności pomyślność ową podkopujące. Monarchowie i biskupi nie przestali sprzyjać żydom, lecz miasta a z niemi cały naród zaczął patrzeć na nich z odrazą.

Zarzucano im, że ani myśląc o roli garną się do przemysłu i handlu, że zyski ciągną z ustawicznego przebijania monety i ze zmiany dawnej wywołanej z obiegu na nowo kursujący pieniądz.

Ciekawe jest między innemi oznaczenie ostateczne lichwy w r. 1670, stanowiące, że tylko 20 procentu od 100 rocznie pobierać można.

Książkę tę zajmującą pod wielu względami polecamy tym, którzy o kwestji żydowskiej w przebiegu dziejowym u nas pragną dokładne nabrać wyobrażenie.

= W dniu wczorajszym tłumy ludu zapełniły kościół parafialny św. Antoniego, w którym wystawione były zwłoki ś. p. księdza kanonika Tomasza Mościckiego, administratora tejże parafji.

Odbywały się tam bowiem z kolei msze święte żałobne za spokój jego duszy, a o godzinie 11-tej Jks. Janczarski odprawił mszę wielką żałobną.

Po południu zaś około godziny 6-tej wyprowadzone zostały zwłoki ś. p. księdza Tomasza na miejsce wiecznego spoczynku.

Tu znów napłynęła taka moc ludu, że nietylko wewnątrz świątyni, na cmentarzu pod kościołem, ale i na ulicach, którędy orszak pogrzebowy kroczył, ścisk i tłok był wielki.

Eksportacji dopełnił Jks. kanonik Sotkiewicz, administrator archidyecezji warszawskiej, poprzedzony licznem duchowieństwem.

Na miejscu wiecznego spoczynku, nad grobem na cmentarzu powązkowskim, uczcił pamięć ś. p. księdza Tomasza skreśleniem cichego a prawdziwie pobożnego żywota jego, Jks. Wojciech Jackowski, wikarjusz kościoła św. Antoniego.

= *Gazeta Warszawska* w nr. 119 umieściła obszerny artykuł rozbierający krytycznie działanie wzajemnego Towarzystwa ubezpieczeń od gradu w Moskwie, a to na podstawie sprawdzenia i bilansu tegoż Towarzystwa.

W artykule tym między innemi wykazane jest wadliwe i bezzasadne otaryfowanie; gubernje Królestwa Polskiego płacą składkę najwyższą, chociaż ze sprawozdania okazuje się, że w roku ubiegłym straty w tych gubernjach przez Towarzystwo wynagrodzone najmniejszą cyfrę w liczbie strat ogólnych stanowią. Pomimo to wszakże, taryfa ta niczem nieusprawiedliwiona została przez ogólne zgromadzenie nadal utrzymaną.

Zasługuje na uwagę, że Towarzystwo wzajemne krakowskie, które u nas przyjmowało ubezpieczenia od gradu, zawiesiło obecnie działalność swoją w Królestwie, wszedłszy natomiast w stosunek reassekuracyjny z Towarzystwem w Moskwie. Stało się to na niekorzyść tych rolników, którzy przez szereg lat, ubezpieczając się od klęski gradobicia w Towarzystwie krakowskiem, tym sposobem stali się stowarzyszonymi i mają pewne prawa, choćby moralne do dalszego ubezpieczania się w tejże instytucji.

Sądzimy więc, że dziś nadeszła właśnie chwila w której ogół rolników powinienby wziąć do serca tę żywotną kwestję, a to przez utworzenie własnego Towarzystwa wzajemnego ubezpieczenia od gradu. Zbliżający się jarmark wełniany, a z nim razem zjazd liczniejszy rolników, poda możność łatwiejszego porozumienia się celem doprowadzenia do skutku tak ważnej dla wszystkich rolników instytucji.

= Zwrócono naszą uwagę, iż u zbiegu ulic Świętokrzyzkiej i Mazowieckiej, gdzie z powodu przeniesienia poczty ruch znacznie się zwiększył, należałoby kiosk ustawić.

Przedsiębiorca nicby na tem nie stracił, a dla okolicznych mieszkańców stanowiłby on wielką wygodę.

Z tegoż samego źródła donoszą, iż mostek przed gmachem Towarzystwa kredytowego na ulicy Ma-

żowieckiej jest tak zdezelowany, iż wszyscy prawie przechodzący napotykać oń muszą.

O wypadek nie trudno.

= Nie byliśmy na Kruczej kilka tylko dziesiątków dni...

Dziś zauważyliśmy aż pięć nowych rusztowań do mających wznieść się domów, obok już budowanych.

Toż samo daje się dostrzedz na tych ulicach, które się z nią przecinają.

Za kilka więc, a najwięcej kilkanaście lat, przy takim wzroście, dzielnica ta przemieni się z niedawnych jeszcze pustkowi i chat—w ozdobę Warszawy.

= Znane są procesa o kopce graniczne, o wspólne służebnictwa, w miastach o mur zasłaniający widok lub o inne miłe a drobne sąsiedzkie niedogodności; ale wydarzają się czasami niesnaski sąsiedzkie lokatorów, które przybierają tak ostry charakter jak zemsta pana cześnika i zawziętość Milczka.

Naturalnie, jeden zawsze gorzej wychodzi od drugiego, a tym jednym bywa ten, który mniejszy zajmuje lokal a więc mniej ma konsyderacji u właściciela.

Pan A. trzymający całe piętro, ma naprzeciwko sąsiada pana B. zajmującego tylko dwa pokoje.

Radby go się pozbyć, ale tamten zadowolony i dobrowolnie wynieść się nie chce, więc trzeba go *blokować*, osaczać, gnębić aż mu się i życie sprzykrzy.

Cóż robić?

Ponieważ sień wspólna jest bardzo szczupła, zatem p. A. każe tam co drugi dzień po kilka godzin i to począwszy od rana, trzepać dywany i wszelakie graty godne wyrzucenia przez okno, byle tylko robić jak najwięcej hałasu, kurzu i nieporządku.

P. B. nie może się ani wyspać, ani przyjąć nikogo u siebie z powodu kurzawy na schodach, ani sam oddychać, gdy nareszcie głowę wychyli na dwór. (Pan A. ma dla siebie wchód jeszcze drugi).

Nadaremnie p. B. prosi, przedstawia i grozi, — p. A. jest nieubłagany, uśmiechając się w kułak w przekonaniu, że w ten sposób rzeczywiście *wykurzy* sąsiada.

Takich miłych przysług robi mu i więcej — zabiera naprzykład słomiankę z pod drzwi, gasi wczas latarnię na schodach, słowem daje dowody czemby był jako właściciel domu, kiedy już teraz tak się daje we znaki?!

= **Echa z prowincji.**

* Na odbytych w dniu 3 b. m. wyborach Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Suwałkach, pod prezydencją p. Dziekońskiego z Bali wielkiej, powołani zostali:

do komitetu Towarzystwa: p. Gawroński Wiktor, wł. d. Szukle, Olwita, Piroginie i Wejliszki;

do dyrekcji głównej: p. Giejsztor Zenon, wł. d. Dydwiza, Guzele, Patwicie, Nowydwór, Skłancze i Szandyniszki;

do dyrekcji szczegółowej: pp. Bieńkiewicz Jan wł. d. Awiżańce, Doboszyński Felicjan wł. d. Rumaki, Tukałło Antoni wł. d. Kapłanowce, i Wolski Tomasz wł. d. Winksznupie.

* Tyfus panujący w Żarkach ustał.

Natomiast choroba ta okazała się w Marciszewie i Stobiecku, w powiecie będzińskim, gubernji piotrkowskiej.

* Karbunkuł panujący we wsi Grobelce, w kaliskiem, ustał.

* Wkrótce odbudowany zostanie w Pułtusku kościół po-bernardyński, na co przeznaczono sumę dwadzieścia kilka tysięcy rubli.

* Budowa nowego kościoła w Łodzi, na który znany fabrykant tamtejszy p. Szajbler ofiarował 30,000 rs., postępuje naprzód.

Chór z organami i ambona już ustawione.

Wielki ołtarz w stylu gotycko-romańskim, podług projektu budowniczego p. Wojciechowskiego, został temi dniami również ukończony.

W ołtarzu tym ustawiono siedm naturalnej wielkości gipsowych figur: J. Chrystusa, N. M. Panny bolejącej, św. Jana Ewangelisty, św. Piotra i Pawła, oraz dwóch aniołów adorujących.

Figury te wykonane w pracowni p. Syrewicza tworzą estetyczną całość.

= O Turku (patrz wczorajszy telegram) bliższych szczegółów dotąd nie mamy.

Kaliski nasz korespondent niezawodnie jutro da opis szczegółowy.

Mówią iż ogień strawił się ku wieczorowi.

= Ożywia się fizjognomja Warszawki!

Wyścigi i jarmark wełniany dodadzą jej krasy...

Już dziś spotkaliśmy pierwszego typowego szlachcica i niemniej charakterystycznie odbijającego sportsmana.

Brat Łata rumieniec miał na twarzy zdrowy by jabłko, wąs sumiasty i torbę przewieszoną przez plecy...

Torba, jak nabił—widno z pszenicą nie tak źle dziś bywa.

U szlachty jednak zawsze „ciężkie czasy“, choć stać na prenumeratę kwartalną *Niwy*, roczną *Bluszczu* dla „pani“ i na spacer do Stępkowskiego.

Sportsman znów co innego!

Blady jest choć ze spokojem usiłuje gładzić wypieszczone bokobrody.

Wszak jego dzień bliski.

A któż wie jakie mu „jutro“ zgotują... kopyta?..

= **Wypadki.**

* Murarz P., zajęty odnawianiem domu przy ulicy Piwnej, spadł z rusztowania wczoraj, pomiędzy godziną 6 a 7 wieczór.

Zabił się na miejscu.

Przyczyną wypadku pęknięcie liny podtrzymującej rusztowanie.

— I jeszcze prośba! Furman Jan Jastrzębski, zamieszkały przy ulicy Pięknej pod nr. 50, stracił jedynego konia, który stanowił cały jego i rodziny majątek. Dziś jest on w rozpaczy nie mając środka do dalszego bytu. Ojciec sześciorga dzieci jest w nader przykrem położeniu. Podajcie dłoń prawdziwie potrzebującemu. Z drobnych datków złożyć się może dostateczna do ratunku suma!

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:* J. K. rs. 4— Bezimiennie rs 3 — A. N. rs. 25— A. G. rs. 1. — H. W. kop. 30 — Nieznajomy rs. 2 — A. E. rs. 1 — T. S. rs. 1 i lekarstwa bezpłatne w aptece Szmidta— H. Z. uczennica z pensji przy ulicy Mazowieckiej rs. 10 — T. C. rs. 2 za duszę Adama C, dla rodziny K.

— Trzy klucze znalezione w Saskim ogrodzie d. 5 b. m. za udowodnieniem odebrać można w redakcji *Kurjera Warszawskiego.*

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności,* w upłynionym miesiącu kwietnia 1878 r., utrzymywało w domach instytutowych w średniem przecięciu dziennie:

Starców i kalek obojej płci osób 273, sierot obojej płci 259.

Obiadów gościnnych wydawano dziennie osobom 97, zupy rumfordzkiej osobom 95.

Oprócz tego Towarzystwo udzieliło wsparcia: w pieniądzach rs. 100 osobom 87, w lekarstwach osobom 60.

W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 871.

Do 18-tu sal ochron uczęszczało średnio dziennie dzieci 2,044.

Stan funduszów rozporządzalnych Towarzystwa był następujący:

Z końcem miesiąca marca 1878 roku pozostało w kasie gotówki rs. 1,012 kop. 45.

W ciągu miesiąca kwietnia wpłynęło rs. 4,041 kop. 15.

Było więc razem rs. 5,053 kop. 46.

W ciągu tegoż miesiąca wydano rs. 4,153 kop. 32.

Pozostało zatem z końcem miesiąca kwietnia r. 1878 rs. 900 kop. 14.

Asygnacji zaś zatwierdzonych do wypłaty i oczekujących realizacji pozostało na rs. 1,284 kop. 37.

Warszawa dnia 27 maja 1878 roku.

Prezes administracji ogólnej *A. Preyss.*
Członek sekretarz Towarzystwa *K. Dąbrowski.*

— *Kurator szpitala starazakonnych w Warszawie* zawiadamia, że w ciągu miesiąca marca i kwietnia r. b. wpłynęły do kasy szpitala następujące ofiary na rzecz zakładu jego opiece powierzonego, a mianowicie:

Od p. Lewka Dawidsohna rs. 16 kop. 90, od p. Ruchli Czyżyk za pośrednictwem komisarza 4-go bielańskiego uczącstku rs. 1, od p. Markusa Szwarcmacher rs. 1, od p. Lichtenbaum rs. 3, od p. J. Zilb. za pośrednictwem redakcji *Echa* rs. 1, od p Chaima Szmula Tytelman rs. 1, od p. Szymona Goldfluss rs. 2 kop. 70, od p. Markusa Szwarcmacher rs. 1 kop. 62. Za pośrednictwem redakcji *Izraelity:* od R. F. rs. 1, od felczera z Nalewek rs. 2, od pp. Bernarda i Anny małżonków Kaftal rs. 10, oraz dla chorych wychodzących ze szpitala rs. 10, od R. F. rs. 1 i dla chorych wychodzących rs. 1, od W. S. Weinstok rs. 10, od małżonków Meisner na rzecz wychodzących chorych rs. 5, razem rs. 68 kop. 22.

Ofiary w naturze:

Od p. Tekli Glass 50 prześcieradeł i 50 powłoczek płóciennych, od p. Lessera Levy 3 głowy ($93\frac{3}{4}$ funta) cukru, od p. Wiktora Wertheima przez pośrednictwo redakcji *Izraelity*, narzędzia akuszeryjne dla oddziału położnic przy szpitalu, wartości rs. 50, od N. $\frac{1}{2}$ funta herbaty i 2 funty cukru, od p. J. Zinberg mapę Królestwa Polskiego, od p. D. N. 4 funty cienkich szarpi, od p. Ludwika Goldfluss 3 funty herbaty, 50 funtów cukru i 100 pomarańcz dla rozdania chorym. Za które to ofiary kurator szpitala poczytuje sobie za miły obowiązek złożyć ofiarodawcom szczere podziękowanie.

Kurator szpitala *S. Lewenthal.*

—Warszawski damski komitet Towarzystwa „Krzyża czerwonego“, zostający pod prezydencją hrabiny E. P. Kotzebue, podaje do wiadomości powszechnej, że poczynając od bieżącego tygodnia, komitet w lokalu zajmowanym przez siebie w b. zamku królewskim, przyjmować będzie życzących składać ofiary i w ogóle interesantów dwa razy tygodniowo, to jest w poniedziałki i piątki od godziny 10 rano do 2 po południu.

— *Nowości* donoszą, iż studenci 4-go i 5-go kursu mają być wezwani na czas feryj letnich do pomocy lekarzom w szpitalach armji czynnej. Przyjęcie propozycji jest dobrowolne. Folgujący wezwaniu otrzymają po 75 rs. miesięcznie. Czas spędzony w ten sposób na usługach armji zostanie policzony do służby rządowej.

Nekrologja.

† W piątek, to jest dnia 7 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Józefiny z Czarnowskich **Myszkowskiej,** żony artysty rzeźbiarza, odbędzie się za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo o godzinie **9-tej** rano, w kościołku powązkowskim, oraz poświęcenie jej grobu na tymże cmentarzu, na które pozostały mąż wraz z dziećmi uprzejmie zaprasza rodzinę, znajomych i przyjaciół. —10429—

† Jutro to jest w piątek, dnia 7-go czerwca r. b., jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Leontyny z Dzierzbickich **Tomaszewskiej,** odbędzie się żałobna wotywa o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na którą pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —10502—

† Jutro to jest dnia 7-go czerwca odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **11-tej** z rana, w kościele św. Krzyża za duszę ś. p. Ludwiki z hr. Plater Zyberk hr. **Borchowej,** zmarłej w Krakowie dnia 2 czerwca r. b., na którą synowica zaprasza krewnych i znajomych. —10520—

† Dnia 7 czerwca r. b. to jest w piątek, o godzinie **8-ej** rano, w kościele powązkowskim, odbędzie się nabożeństwo za duszę nieodżałowanego ś. p. Henia **Bednawskiego,** jako w 10-tą rocznicę śmierci jego, na które rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. *Władysław i Emilja Bedawscy.* —10501—

† Ś. p. Aleksander **Ostrowski,** maszynista drogi żelaznej kijowsko-brzeskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami przeniósł się do wieczności dnia 5 czerwca r. b., przeżywszy lat 26. W smutku pozostała familja zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 7 czerwca t. j. w piątek, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —10519—

† Ś. p. Aleksander **Skorupski,** kupiec i obywatel miasta Warszawy, przeżywszy lat 49, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności w d. 5 czerwca 1878 roku. Pozostała w smutku żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 8 czerwca, to jest w sobotę, odbyć się mające o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **5-tej** po południu na cmentarz powązkowski. —10528—

† Składamy niniejszem serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Franciszka Maksymiljana **Sobieszczańskiego,** szczególniej zaś panu Gracjanowi Unger za wszystkie podjęte trudy, jak również tym łaskawym przyjaciołom zmarłego, którzy się nim opiekowali w chorobie. W imieniu całej rodziny obecne *Siostrzenice.* —10521—

Przegląd polityczny.

Przypuszczenia nasze we wczorajszym przeglądzie sprawdziły się prawie jednocześnie; telegramy z Berlina przynoszą nader ważną wiadomość o zmianie formy dotychczasowego rządu cesarskiego w Niemczech.

Rejencja następcy tronu została proklamowaną w dniu wczorajszym. Cesarz podpisał akt wobec familji i ks. Bismarcka. Wprawdzie *Reichs-Anzeiger* nie ogłosił jeszcze tego ważnego faktu poprzedzonego od kilku dni pogłoską w mieście, ale wydaje się on prawie pewnym.

Jest to jedyne możliwe wyjście z dzisiejszej przykrej sytuacji. Wszelkie inne w tym względzie rozwiązanie mogłoby tylko sprawę pogorszyć.

O ile nowa rejencja w Niemczech wywrze wpływ na politykę zewnętrzną i wewnętrzną, jak przez ogół przyjętą zostanie, trudno dziś już przesądzać. W każdym razie będzie ona niejako uwerturą przyszłej monarchji i nacechuje nowy system rządu, który po najdłuższem życiu cesarza Wilhelma stanie u steru państwa niemieckiego.

Najpoważniejsze dzienniki niemieckie wzywają głośno rząd do użycia energicznych środków w celu odwrócenia zgubnego prądu nurtującego całe społeczeństwo. *Nord. Allg. Ztg* zwraca uwagę na niebezpieczeństwo grożące w przyszłości losom państwa i powiada że pora półśrodków minęła. Większość sejmu berlińskiego powinna się teraz przekonać, że ostatni projekt dodatkowej ustawy był jeszcze za łagodny.

W tym duchu także przemawia wiedeńska *Presse*, zarzucając niemieckiemu rządowi zbytne umiarkowanie i lekceważenie dojrzewających pod jego panowaniem doktryn społecznych.

„Dziwimy się, pisze ten dziennik, że dopiero wystrzałów pod lipami potrzeba było, aby niemcom po-

kazać całą przepaść, ku jakiej przy dalszem rozplenianiu się socyalistycznych tendencji — wpaśćby musiały. Przepaść ta pochłonie ich niezawodnie, jeżeli i nadal jeszcze stać będą z założonemi rękami i trzymać się wprawdzie bardzo liberalnej, ale w życiu ludów i państw niezmiernie niepraktycznej zasady: *laisser-faire, laisser-aller.*“ Chodzi tylke o to, czy te rady dawane na gorąco okażą się praktyczniejszemi od zarzuconego systemu.

Czy reakcja nie wywoła gorszych i ryzykowniejszych wstrząśnień, wyswobodziwszy nagle całą lawinę wulkanu i kełtującego do tej chwili w głębi,— czy wreszcie rząd potrafi zdobyć się na taką siłę, aby poskromił ewentualne wybuchy. Oprócz socjalistycznych tendencji odkrywają się teraz w Niemczech i republikańskie idee, a ta forma państwowa znalazła by może silne stronnictwo nawet w obozie anti-socjalistycznym. Potrzeba niezwykłego sprytu i przezorności politycznej, aby w tym wyłaniającym się z pozornej ciszy chaosie, dojrzeć i rozpoznać właściwe zarodki przyszłego żywiołu społecznego i państwowego w Niemczech.

Na sprawę kongresu ostatnie zajścia w Berlinie nie wpłynęły widocznie tak niekorzystnie jak przypuszczano; wszystkiego o dwa dni opóźniono termin zebrania się dyplomatów europejskich.

Ze wszech stron wysłano do Berlina objawy kondolencji od mocarstw i parlamentów zagranicznych. Charakterystyczny w tej mierze rys przynosi dzisiejszy telegram z Londynu w sprawozdaniu z posiedzeń Izby niższej, na którem Northcote odpierał propozycję wysłania adresu kondolencyjnego do cesarza Wilhelma, utrzymując że odezwanie się jego ustne zastąpić inne oznaki ubolewania powinno.

W obu izbach parlamentu angielskiego oświadczono urzędownie, iż Anglję na kongresie reprezentować będzie kanclerz państwa, markiz Salisbury i poseł angielski w Berlinie Odo Russell. Liberaliści niezupełnie zgadzają się z takim składem reprezentacji, nie dowierzając dyplomatycznym działaniom lorda Beaconsfielda. Granville i Harrington powstali nawet przeciw temu w parlamencie, ale kanclerz tłómaczył im, że taki stan rzeczy odpowiada tylko postanowieniom innych mocarstw, które pierwszych ministrów wysyłają na kongres.

Zresztą nikt nie potrafiłby lepiej wobec europejskiego aeropagu reprezentować politykę angielską, jak sam Beaconsfield; który jedynie zna ostateczne cele swego programu. Okoliczność ta, iż kanclerz już w sobotę zamierza udać się do Berlina, świadczy, że zamierza ona przed kongresem porozumieć się jeszcze z ks. Bismarckiem. Konferencje tych dwóch dyplomatów wpływa niezaprzeczenie bardzo wiele na zultatatkongresu i charakter obrad, nad zmianą traktatu.

Co się tyczy wniosku cofnięcia wojsk i floty z pod Konstantynopola, musiał on zejść na drugi plan z tego względu, iż wprowadzenie go w życie musiałoby znacznie opóźnić termin zjazdu dyplomatycznego.

W Konstantynopolu wrze zawsze jednakowo, naprężenie stosunków politycznych nie zmniejszyło się wcale; w ostatni piątek sułtan zaniechał nawet odwiedzenia meczetu, co wobec tak ścisłych pod tym względem przepisów Koranu — wydaje się faktem wielce zastanawiającym.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 6-go czerwca.

Londyn 4-go. — Izba niższa. Na zapytanie Konnawaysse oświadczył podsekretarz stanu Bourke, że kwestja tycząca się Armenii musi według układu San-Stefańskiego być przedłożoną kongresowi. Kanclerz Northcote odpowiada deputowanemu Dille, że kongres musi zaprosić Grecię, kwestja ta będzie przedłożoną na kongresie (oznaki zadowolenia) Newdegatemu dowodził Northcote, iż nie było wypadku, aby przy chybionym zamachu wystosować adres wyrażający sympatję. Utworzenie tego chociaż w obecnym stanie byłoby słusznem może być w przyszłości niedogodnem. Niech zatem miejsce adresu zastąpią wczoraj wyrzeczone przez niego słowa, gorąco wsparte przez markiza Hartingtona i przez izbę sympatycznie przyjęte (zadowolenie). Zresztą Salisbury wyraził już rządowi niemieckiemu życzenia narodu.

Berlin 5-go,—Szuwałow i Dubril wyjechali wczoraj do Petersburga.

Paryż 5-go. — Anglja nie zawarła dotychczas żadnych układów z Rossją. Wstępne rokowania pokazały, iż między dwoma temi państwami istnieją niektóre zgodne zapatrywania. Obydwa chcą cofnięcia wojsk z pod Konstantynopola. Wykonanie tego pozostawiono kongresowi.

Rzym 5-go.—Skutkiem zamachu na Cesarza Wilhelma, Papież wyraził najwyższe życzenia prędkiego wyzdrowienia monarchy.

Paryż 5-go. — Waddington wyjeżdża w sobotę lub w niedzielę do Berlina na kongres. Dyrektor Desprez z ministerjum spraw zagranicznych towarzyszyć mu będzie.

Petersburg 5-go. — *Agence Russe* pisze: Obecność przewodników gabinetów na kongresie i duch, który prawdopodobnie panować będzie, dają nadzieję, iż kwestja wschodnia nie będzie traktowaną z punktu maluczkiej zazdrości, tylko tak będzie traktowaną, jak tego wymaga ogólne porozumienie w interesie wzmocnienia pokoju europejskiego. Byłoby do życzenia, aby zdrowie ks. Gorczakowa pozwoliło mu być obecnym na kongresie. Kongres w takich warunkach był zawsze celem usiłowań księcia. Najjaśniejszy Cesarz odwiedził dziś księcia.

Petersburg, 5-go.— Pisma tutejsze wyrażają się bardzo korzystnie o kongresie. „Agence Russe i „Journal de St. Petersbourg“ spodziewają się, że kongres odnośnie kwestji wschodniej utrwali stałe dzieło godne areopagu europejskiego. Odnośnie zamachu na Cesarza Wilhelma podnosi „Journal de St. Petersbourg“, że błędne nauki wywołujące obrzydliwe zamachy, niedające spokoju ludom, są charakteru międzynarodowego i dla tego słusznemby było rozpatrzeć, czy na wkrótce zebrać się mającem zebraniu, nie można by rozmyślać nad środkami, któreby Europę uwolniły od tej choroby zaraźliwej.

Berlin 5-go. — Buletyn. Po dobrej nocy siły Jego Cesarskiej Mości cokolwiek się wzmocniły. Rany w głowie na ramieniu i na grzbiecie zaczynają się goić. Napuchnięcie na prawem ręku trzyma się. Febry nie ma, apetyt mniejszy. — v. Lauer, v. Langenbek dr Vilmes.

Berlin 5-go. — Wczoraj wieczorem odbyła się rewizja w socjalno demokratycznym instytucie udzielającym pracy, tak u samego właściciela instytutu Kirnera jak i u tegoż buchaltera Milkinga. Wszystkie papiery i listy znajdujące się u Milkinga zostały zabrane.

Konstantynopol 5-go. — Dekret cesarski, mianujący Saffeta baszę Wielkim Wezyrem zaznacza jednocześnie, że Saffet zatrzymuje tekę ministerstwa spraw zagranicztych. Seraskierem mianowany został Phosphor Mustafa basza w miejsce Mahmuta Damata. Dekret zaleca ministrom wzmocnienie przyjaznych stosunków z mocarstwami.

Berlin 5-go. — (godz. popoł.) Rejencja następcy tronu proklamowana. Sejm ma być zwołany. Cesarz podpisał akt wobec familji cesarskiej i Bismarka.

Berlin 5-go. — (godz. 10 w nocy). Pogłoska o rejencji jest przedwczesną. Rozporządzenia co do zastępstwa cesarza przez następcę tronu oczekiwane. *Reichsanceiger* ma dziś ogłosić rejencję następcy tronu, która dziś na radzie ministrów zostało rozpatrzona.

New-York 5-go.—Wedle urzędowych wiadomości napadli indjanie na terrytorjum Idaho i wyrządzili wielkie spustoszenia. Osadnicy pouciekali, wielu z nich zabito. Wysłano przeciw indjanom wojska.

Poznań 5-go. — Drukarz Primars (socialdemokrata) został w niedzielę wieczorem aresztowany i za obrazę majestatu (w sprawie zamachu Nobilinga), na 4 lata skazany.

Zemlin 5-go. — Rozeszła się tu pogłoska, że były minister Czumicz, który odgrywał ważną rolę w sprzysiężeniu topolskiem, został rozstrzelany 31 maja w Arandielowac. Skutkiem tego panuje w Serbii głębokie wzburzenie dające powód obawy najgorszych następstw.

Rada zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

Zwołane na dzień 24 maja (5 czerwca) r. b. XX-te zwyczajne zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów, za niedochodzące do skutku poczytanem zostaje z powodu, że według zamkniętego na dniu 13 (25) maja r. b. składu akcji, ani liczba zgłaszających się akcjonarjuszów, ani wysokość zdeponowanego przez nich kapitału, nie czynią zadość warunkom § 26 ustawy Towarzystwa.

Skutkiem tego, w zastosowaniu się do tegoż § 26, rada zarządzająca ma zaszczyt podać do wiadomości pp. akcjonarjuszów, że powtórny termin odbycia rzeczonego zgromadzenia ogólnego wyznaczonym został na dzień 15 (27) czerwca r. b. godzinę 11 rano, w dworcu stacji głównej w Warszawie.

Zebrani w tym terminie akcjonarjusze, bez względu na ich liczbę i ilość zdeponowanych akcji, władni będą, stosownie do § 26 ustawy, powziąć uchwałę w przedmiotach, na porządku dziennym niedoszłego do skutku zgromadzenia ogólnego zamieszczonych.

Każdy akcjonarjusz zamierzający uczestniczyć w tem zwołanem ponownie zgromadzeniu ogólnem winien, o ile tego dotąd nie dopełnił, złożyć najpóźniej do dnia 3 (15) czerwca r. b. godziny 3 po południu, akcje właściwe lub pożytkowe w liczbie najmniej sztuk czterdziestu, w kasie głównej Towarzystwa w Warszawie, lub też w jednym z niżej wymienionych domów bankierskich, a mianowicie:

w St.-Petersburgu, w filji warszawskiego banku handlowego, lub w domu G. Sterky i Syn;

w Berlinie, w filji banku kredytowego środkowych Niemiec, lub w Disconto-Gesellschaft;

w Wrocławiu, w kasie zjednoczenia bankowego szląskiego;

w Frankfurcie nad Menem, w domu J. Weiller Synowie;

w Dreznie, w banku drezdeńskim;

w Lipsku, w lipskiem towarzystwie dyskontowem;

w Amsterdamie, w domu Lippmann, Rosenthal & C-ie;

w Brukselli, w domu Brugmann Synowie;

w Londynie, w domu N. M. Rothschild and Sons;

w Krakowie, w domu Franciszek Antoni Wolff.

Akcje złożone być winny przy załączeniu specyfikacji numerów w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej.

Jeden egzemplarz specyfikacji (nr I), po poświadczeniu przez kasę główną lub dom bankierski, zwrócony będzie składającemu akcje, jako dowód przyjęcia depozytu; drugi egzemplarz (Nr II), pozostanie przy depozycie.

Zwrot depozytu nastąpi po odbytem zgromadzeniu jedynie za złożeniem specyfikacji, numerem I oznaczonej, obejmującej pokwitowanie z przyjęcia depozytu.

Odpowiednio do § 26 ustawy, akcjonarjusz może przelać służące mu na ogólnem zgromadzeniu prawo głosu na innego akcjonarjusza, udział w temże zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.

Warszawa dnia 15 (27) maja 1878 roku.

—10031—2—2

Od 12—1. Codziennie, Dr. **E. W...nk, Ordynator Szpitala Ś-go Łazarza, z chorobami wenerycznemi i skórnemi.** W Środy i Niedziele od 1—2 wyłącznie dla kobiet.

Od 1—2. We Wtorki, Czwartki i Soboty, Dr **K. Karwowski,** Ordynator Szpitala Dzieciątka Jezus, **z chorobami gardła, krtani i jamy nosowej** (Laryngoskopija i Rynoskopija).

Od $1^{1}/_{2}$—$2^{1}/_{2}$. Codziennie, Dr **J. Sznabl, z chorobami wewnętrznemi** (a specjalnie wieku dziecinnego).

Od 2—3. Codziennie, Dr **St. Kondratowicz, z chorobami kobiet.**

Od 3—4. Codziennie, Dr **S. Wojno,** Ordynator kliniki Chirurgicznej przy uniwersytecie, **z chorobami zewnętrznemi** czyli **chirurgicznemi i zębów.**

Od 3—4. Codziennie, Dr **H. Nussbaum, z chorobami wewnętrznemi,** specjalnie **nerwowemi,** oraz **leczeniem elektrycznością.**

Od 4—5. Codziennie, Dr **J. Anders,** Ordynator Kliniki przy Uniwersytecie, **z chorobami wewnętrznemi.**

Od $1^{1}/_{2}$—$2^{1}/_{2}$. Codziennie szczepienie ospy ochronnej.
Bilet wejścia **25 kopiejek.** 16—0—1627

— ***Wprost z Hawany,*** nadeszły **CYGARA** różnych marek *do składu pod firmą* ***Kalinowski i Przepiórkowski,*** *w hotelu Europejskim,* i takowe skład sprzedaje po cenie **od rs. 10 do rs. 40, za 100 sztuk.**
—9813—3—6

Kurs giełdy warszawskiej,—dnia 6-go czerwca 1878 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.......	145.35-80:-146.10	146.40	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st..............	9.86—87—89	9.90	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr..............	117.90;-118.20	118.35	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	126.45;-125.10	125.40	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Obligi skarbowe rs. 100 . . .	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II. .	—.	100.	—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	99.95	99.40	99.
„ „ „ małe.	98.80-85-90	99.30	98.90
Listy zast. m. War. serji I.	92.75	92.95	92.55
„ „ „ „ II.	91.80	91.70	91.30
„ „ „ „ III.	—.	—.	—.
Listy zast. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% List. likwidacyjne duże . .	87.65	87.85	87.45
„ „ małe . .	—.	—.	—.
Bil. Bank. Ces. ser. I. II. i III .	—.	98.50	—.
Ros. Poż. Prem. z r. 1864 . .	—.	236.	—.
„ „ z r. 1866 . .	—.	232.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie .	—.	—.	—.
Pożyczka wschodnia	95.	95.25	94.75

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125...............	—.	—.	222.
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	80.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	82.	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespolsk.	—.	—	130.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	—.	112.
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	240.	—.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	240.	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.	120.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	600.	550.
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	—.	—.
Akc. Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	248.	—.
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.	500.
Akc. Towarzystwa fab. machin	—.	—.	—.
Akc. Towarz. Łazien i Łaźui	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zast. $182^{1}/_{9}$ nowych $229^{1}/_{6}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $91^{2}/_{3}$ m. Łodzi $51^{7}/_{18}$ listów likwidacyjnych $5^{5}/_{9}$ obligów skarbowych $72^{1}/_{2}$ pożyczki prem. 1ej emisji $199^{3}/_{5}$ —2ej emisji $115^{1}/_{3}$
Monety: Półimperjały rs. 8 20 — .—. Sztuki dwudziestofrankowe rs. 7.96 — . marki niemieckie rs. — kop. 49 pruskie bilety bankowe rs. — kop.— bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. 84.

PRAKTYCZNE I TRWAŁE MASZYNY DO SZYCIA, SPRZEDAJE POLLACK, SCHMIDT. KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 7.

STAN POWIETRZA
Dziś rano ciepła st. 13, w południe 18 Reomura (759 Odmiana.)

TEATR LETNI.

Dziś: **Modniarki.**
Jutro: **Poczciwi Wieśniacy.**

ALKAZAR.

Dziś dnia 6-go Czerwca: **Wujaszek całego świata i Piosenka Wujaszka.**
—10495—1—1

Dolina Szwajcarska.

Jutro w Piątek, dnia 7 Czerwca 1878 r.

PROGRAM Koncertu Bilsego.

1. Faust-uwertura, Ryszarda Wagnera.
5. Marsz turecki, L. Beethovena.
3. Nad morzem, pieśń na puzon, Franciszka Schuberta, wykona pan Franciszek Künzel.
4. Wielka fantazja Mozarta z op. „Don Juan,“ Dunklera.
5. Uwertura z op. „Obóz grenadjerski,“ Fr.. Doppler.
6. Wiedeńska krew, walc Straussa.
7. Warjacje z A-dur, kwartetu L. Beethovena, wykona 34 osób.
8. Muzykalne akcyjne przedsiębierstwo, potpouri Conradi'ego.
9. Uwertura z op „Oboz na Szlązku;“ G, Meyerbeera.
10. Silesia-polk, Bilse.
11. Fantazja na temat pieśni: „s'Sträussli,‘ na kornet à piston, Hocha, wykona kompozytor.
12. Kadryl strzelecki, Straussa.

Początek o godz. 7-mej wieczorem.
Wejscie 30 kop.

Cyrk Salamońskiego.

Dziś i codziennie świetne przedstawienie: **Karnawał na lodzie.** — Wystawa świetna, Kostjumy nowe. — Szczegóły w programach wieczornych. — Początek o godzinie 8-ej wieczorem. — **A. Salamoński.**
14—0—8993

Nauczycielka Paryżanka,

z wyższym patentem, mieszkając długo w Londynie, udziela lekcje w mieście i u siebie konwersacji gramatyki i literatury francuzkiego i angielskiego języka.— Wiadomość od godziny 1 do 3-ciej, ulica Obozua Nr 1; na dole od frontu, drzwi na lewo.
1—3 — 10423 —

WAŻNE

W dniu dzisiejszym zaginął **Weksel** in blanko opatrzony stęplem do rs. 900, z podpisem Celina Tarło, ogłaszam do wiadomości ogólnej, iż ten weksel jest nie ważny. Znalazca raczy do Hotelu Paryzkiego oddać pod Nr 1, za nagrodą stosowną.
1—3 — 10627 —

!POD JABŁKIEM!

Objąwszy przed kilku tygodniami **RESTAURACJĘ**, istniejącą od lat 30-tu przy ulicy Nowy-Świat Nr 45, a mieszczącą się wśród pięknego ogrodu,—mam zaszczyt zawiadomić o tem Szanowną Publiczność. — W takowej wydają się **ŚNIADANIA, OBIADY** (po kop. 25, a z abonamentu po $22^{1}/_{2}$ kop.), **KOLACJE** i przyjmują się wszelkie wyjątkowe obstalunki. Bufet zaopatrzony w wyborowe napoje krajowe i zagraniczne.—**PIWO** kuflowe i **LAGROWE** nadwiślańskie Żerańskie (z Browaru w Żeraniu pod Warszawą), odznaczające się wybornym smakiem i klarem.— W głównej sali urządzony **BILARD** doskonałej konstrukcji,—a w obecnej zwłaszcza porze, rozległy i wolny od zgiełku ulicznego ustronny ogród, zapewnia gościowi przyjemną chwilę spoczynku.

Polecając się przeto względom Szanownej Publiczności, dołożę wszelkich starań, aby na tej drodze zyskać Jej zadowolenie.

Z uszanowaniem
Konstantanty Kowalski.
—10453—1—3

Do jednego z pierwszorzędnych magazynów bławatnych w Warszawie potrzebny jest

Uczeń

posiadający świadectwa z ukończonych 5-ciu klas i dobre rekomendacje. Pierwszeństwo otrzymają posiadający język francuzki i niemiecki. Oferty składać można w redakcji Gazety Handlowej pod lit. J. W. —10438—1—3

KORREPETYTOR na czas wakacji na wieś.

Potrzebny jest na czas wakacji na wieś, dla przygotowania dzieci do szkół rządowych— **Uczeń klas wyższych lub Akademik,** posiadający język niemiecki, francuzki i muzykę.

Bliższą wiadomość udzieli Księgarnia i skład nut **Ferdynanda Hösick,** przy ulicy Senatorskiej Nr 496. —10103—3—3

Korrektor i Stroiciel fortepianów,

z pierwszorzędnych fabryk, przyjmuje wszelkie reparacje i strojenia: fortepianów, pianin i melodykonów. Chmielna Nr 48.
J ILLMANN.
—10080—3—4

Produkta Wiejskie
„WANDA”

Mleko prosto od krowy po kop. 7 kwarta dwa razy dziennie, Mleko zsiadłe na garnuszki, Śmietana, Masło wyborowe, Sery różne, Serki atłasowe, Jajka, Szynki wieprzowe i cielęce, Konserwy, Soki, Szparagi, Ogórki, Jajka i t. d.—Warecka Nr 7 w podworzu.
1—2 — 10507 —

ZEGAREK

ankier złoty, męzki, kryty, w kopertach grubych, z dewizą złotą, jest do sprzedania bardzo tanio. Chłodna Nr 60, w oficynie wprost bramy na dole, mieszkania Nr 19.

Mieszkanie letnie

w BAGATELI
w sąsiedztwie Łazienek, Belwederu i Mokotowa, w miejscowości pięknej, z ogrodem, łatwo komunikującej się ze środkiem miasta, przy alei Ujazdowskiej, składające się z dwóch Pokoi, z których każdy oddzielnie jest do wynajęcia każdej chwili **miesięcznie** lub **na cały sezon letni** za cenę nader umiarkowaną.— Wiadomość na miejscu od godziny $9^{1}/_{2}$ do 11 rano i od 1 do 7-mej po południu.
1—3 — 10497 —

Do najęcia od Ś-go Jana

Pokój

obszerny, o 2-ch oknach, **z meblami lub bez,** z wspólnem przedpokojem, na 2-m piętrze od frontu, przy ulicy Ś-to Krzyzkiej, wprost Szkolnej Nr 31, lokalu 6.
—10496—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia od 1-go Lipca r. b. na rok jeden,

MIESZKANIE,
na pierwszem piętrze od frontu nad antresolami, składające się z przedpokoju, czterech pokoi, kuchni, piwnicy i góry wspólnej, przy ulicy Twardej Nr 6 nowy, za cenę rubli 420 rocznie. Wiadomość na miejscu, Nr mieszkania 11, lub u Rządcy domu. —10479—1—3

TRZY POKOJE,

na dole, z przedpokojem, kuchnią, osobnym wchodem, meblami, fortepianem, pościelą i obsługą, są do odnajęcia. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom Hr. Krasińskiego, mieszkania 28. —19484—1—6

5 Pokoi umeblowanych,

z kuchnią, zlewem i wodą, do najęcia w każdym czasie do 15 Września, za rs. 200. Ulica Długa, wprost Cerkwi Nr 16. Wiadomość w Kancelarji Rejenta Kiersnowskiego, Miodowa Nr 15. —10476—1—3

Jeden lub Dwa Pokoje,

meblowane, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Smolna Nr 7, wiadomość u stróża, lub Hoża Nr 17, od godziny 12—2.—Tamże do sprzedania dwa eleganckie **Łóżka** żelazne i **Nuty.**
—10477—1—1

Letnie Mieszkanie

do najęcia od 15 Czerwca. Jeden Pokój na żądanie, z wspólną kuchnią, w blizkości Łazienek Królewskich. Ulica Rozbrat Nr 8/3001B. Wiadomość u stróża. —10436—1—3

Nagrody Rs. 17.

Zgubiono **Pulares** safianowy, koloru czerwonego, w którem znajdowały się bilety roczne bezpłatne na drogi żelazne, Warszawsko-Wiedeńskiej, Warszawsko-Terespolską, Nadwiślańską i Moskiewsko-Brzeską, wydane na imie pana Ketler, przytem pieniędzy jeden papierek 25 rublowy, jeden 5 rublowy, jeden 3 rublowy i jeden pojedyńczy razem 34 ruble, parę notatek i kartki wizytowe. Łaskawy znalazca raczy odesłać takowe Zawiadowcy stacji Praga, drogi Terespolskiej.

Agronom

teoretycznie i praktycznie obeznany we wszystkich gałęziach gospodarstwa rolnego, życzy sobie zamienić obecną posadę Rządcy Dóbr na takąż w większym majątku w Królestwie lub Cesarstwie. Bliższą wiadomość udzieli Redakcja Kurjera Warszawskiego, gdzie złożone rekomendacje i życiorys pod **L. K. N. 27.**
3—3 — 10064 —

U Akuszerki W. N.

są osobne lub wspólne **Pokoiki,** dla osób spodziewających się słabości. Nowolipie Nr 15, wchód od Skweru. —10131—2—6

Zozostawione dnia 4-go Czerwca na ławce w Saskim Ogrodzie

Okrycie popielate,

w pasy czarne i zabrane przez młodego człowieka, uprasza się o odniesienie na Leszno pod Nrem 49, mieszkania 12, piętro drugie, za nagrodą jeśli takowa będzie wymaganą.
—10455—1—1

Książeczka legitymacyjna

Antoniego Lewandowskiego, z powiatu Brzezińskiego, z osady Stryków, zgubioną została w przechodzie Żórawią i Książęcą, w dniu 30 Maja r. b. Uprasza się znalazcę o oddanie do sklepu przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 15 nowy.

Bilety Lombardowe

na zastawione srebra lub przedmioty złote, kto ma do sprzedania, niech się zgłosi pod Nr 497 B, na rogu Podwala i Senatorskiej, nad Cukiernią, gdzie lampka się pali.
—10112—3—6

Nagrody rs. 100

otrzyma ten, kto wynajdzie młodemu, wykształconemu człowiekowi miejsce: Kassjera w fabryce lub browarze, Zarządcę domu, Magazyniera, lub też inne odpowiednie zajęcie. O adres dowiedzieć się można w Kiosku przy Alei Jerozolimskiej róg Marszałkowskiej.
—10467—1—2

Zgubiony został Kolczyk

złoty, pod filarami przy Banku, wyrób kolczyka format okrągły, w środku ozdobiony dukatowem złotem, w guście broszki; za nagrodą umiarkowaną, łaskawy znalazca zechce odnieść przy ulicy Nowomiejskiej pod Nr. 22/168, do właściciela i Panów Jubilerów upraszam o zwrócenie na to uwagi. —10471—1—2

Dnia 4 Czerwca r. b., zginął

Pies Wyżeł (Ponter),

ciemno kasztanowaty, na łbie miał białą strzałkę, a także na piersiach, łapach i na końcu ogona, z obrożą, na której był wymieniony właściciel onego; kto go odprowadzi lub da znać gdzie takowy się znajduje, na Krakowskie-Przedmieście Nr 95, do składu herbaty, otrzyma wynagrodzenia rs. 2.—Nieprawy zaś właściciel do odpowiedzialności sądowej pociągniętym będzie. —10490—1—3

MASZYNY DO PONCZOCH—Jedynie najpraktyczniejsze.—Medal złoty.—Skład daje stałą robotę, z gwarancją korzystnego zarobku.—Królewska 23—przy fabryce Pończoch. Książki z objaśnieniem po polsku. —7833—

Warszawska Fabryka Pończoch.—Medal złoty.—Skład swój przy Polskim Składzie Nici, ulica Hr. Berga 11, zaopatrzyła w najświeższy wyrób Pończoch białych i różno-kolorowych i Skarpetek. — Ceny fabryczne. —6173—

ARTUR.

MAGAZYN
Garderoby Męzkiej,
ulica Bielańska Nr 601 (w Hotelu Paryzkim).

Ze względu na sezon **Letni**, zaopatrzyłem mój Magazyn w najmodniejsze zagraniczne i krajowe materjały, na wszelki rodzaj garderoby męzkiej. Wykonanie takowej w mojej pracowni wedle najświeższej mody, z dokładnem i eleganckiem wykończeniem, po cenach stosunkowo nader przystępnych, oto jedyna zasada, na której zakład opiera swe powodzenie.

Nadmieniam przytem, iż w rzeczonym Magazynie, również starannie wykończona jest gotowa garderoba.

z uszanowaniem ARTUR.

Bielańska Nr 601. 2—0 —10069 —

ARTUR.

Kilkanaście włók ziemi,

razem lub pojedyńczo do sprzedania, o dwie mile od Nowej-Aleksandrji. Wiadomość za Wolskiemi rogatkami Nr 3, w mieszkaniu P. Stokowskiej. —10462—1—3

Przyjmuje się wszelkie

HAFTY,

znaczenie Chusteczek, Bielizny, bardzo wykwintnie odrobione, po nizkiej cenie, oraz przyjmuje Panienki do nauki. Ulica Nowolipie Nr 59 nowy. **Modzelewska.** —10440—1—3

Do sprzedania:

Szeslong skórą kryty w dobrym stanie, oraz **Suknia** jedwabna czarna z kaftanikiem kaźmirowym i koronką ubrany. są też **Pieniądze w małej summie do wypożyczenia.** Ulica Bracka Nr 6 nowy, mieszkania Nr 19. —10473—1—3

Do sprzedania

Dwa Magle Wiedeńskie,

nowego systemu, każdego czasu, przy ulicy Chłodnej Nr 64. —10480—1—3

Z powodu zmiany interesu, są

MAGLE

do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Podwale Nr 12. —10434—1—3

Magle Angielskie,

zupełnie nowe, do sprzedania. Ulica Leszno Nr 61. —10456—1—1

Są do sprzedania:

Łóżko mahoniowe, Kanapa i różne domowe sprzęty.

Ulica Leszno Nr 29, na dole w oficynie, drugi sień. —10494—1—3

Ważna wiadomość!

Przyjmuje bieliznę męzką do krajania, podług wszelkich wymagań, po kop. 30 za tuzin,—**ze spinaniem.** Stare-Miasto Nr 28, w oficynie na 1-m piętrze. Mieszkania Nr 14. —10460—1—2

Do sprzedania

Maszyna parowa,

o sile czterech koni, w dobrym stanie. Ulica Dzielna Nr 22 nowy, wiadomość u właściciela domu. —10452—1—3

ZĘBY wstawia, blombuje, leczy wzmacnia, czyści, wyrywa, bez żadnego bólu podług najnowszego sposobu za cenę przystępną. **Kochan,** były pomocnik Lejb-Medyka Dworu Jego Cesarskiej Mości Lejmlejna, praktykujący od lat czternastu. Ulica Nowo-Senatorska Numer 8, dom Bocka, mieszkania Nr 9, drugie piętro od frontu, naprzeciw Teatru. 2—6 — 10260 —

OPERATORKA ODCISKÓW

podejmuje się operacji takowych. Najboleśniejsze i zadawnione odciski operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi w ciągu 5 minut.

Osoby interesowane przyjmuje każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 3 do 5-tej.

Ulica Niecała Nr 8, parter prawy.

—10123—3—6 **BIELIŃSKA.**

Ciechocinek.

Od dnia 3 (15) Maja r. b. otwartą została Apteka, zaopatrzona we wszelkie środki lekarskie i specjalja, w której także wyrabianym będzie **Kumys,** na sposób **tatarski** i wyciąg z igliwia sosnowego na kąpiele. Również przy Aptece mojej utrzymywane będą wszystkie **wody mineralne naturalne** wprost ze źródeł sprowadzane, które sprzedawane będą podług cenników Warszawskich.

Zarząd miejscowy na mocy zawartej ze mną umowy, nie przyjmuje żadnych obstalunków na produkta lecznicze, albowiem mnie całkowitą ekspedycją tychże produktów powierzył, i takową prowadzę na sposób zagraniczny, a mianowicie:

Wody mineralne Ciechocińskie i Ług jodobromowy wysyłać będę w butelkach z kapslami i etykietami, korki zaś opatrzone będą wpalonym napisem **„Zakład zdrowy w Ciechocinku."** Zwracam przeto uwagę WW. PP. Doktorów, Aptekarzy i Szanownej Publiczności, że tenże ług i wody Ciechocińskie tylko w takiej formie ekspedjowane oryginalnemi są istotnie. Interesanci raczą więc zamawiać wszelkie obstalunki, wprost pod moim adresem.

St. Gębczyński, w Ciechocinku. 6—6—9295

Śledzie Pocztowe,

tegorocznego połowu, stale otrzymuje handel

Antoniego Stępkowskiego.

Wierzbowa Nr 5. 8669—22—0

Ktoby życzył sobie podjąć się roboty

KOŁDER

a znający tę robotę dobrze, zechce zgłosić się do W. Kowalskiego, ulica Daniłłowiczowska Nr 2, rano do 9 lub po południu od 3 do 4 każdodziennie. Poszukują się również **Panny** do roboty kołder. 1—1 — 10196 —

Lodownia Pokojowa

Restauracyjna.

Ktoby miał takową do zbycia, raczy zostawić adres w Kjosku, przy rogu Nowego-Świata i Alei Jerozolimskiej. 2—2 — 10284 —

Karety, Powozy i Landa,

do wynajęcia

w każdym czasie ulica Długa, Nr 32 (Potkańskie. 6—6 — 9736 —

Najtańsze Warkocze

w wielkim wyborze gotowe poleca Zakład Fryzjerski istniejący od lat 13-tu

O. FÜTTERER

ulica Podwal Nr 7, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres ten wchodzące. **Czesaniem** gustownem dam zajmuje się.—**Emilja F.** 5—6 — 9599 —

Woda na piegi,

plamy, liszaje, oraz nadająca najpiękniejszą cerę,—za skutek której zaręczam. Nowe-Miasto Nr 47, 1-sze piętro od frontu.

E. GRABAU.

—10236—1—8

WYROBY KOSZYKOWE,

znanej firmy:

SZYMONA CZERNIEJEWSKIEGO, ako to; **Parawany, Szafeczki** z pułkami do książek i nut, **Koszyki** do papieru, **Stoły** do kwiatów, etc., etc., znajdują się gotowe przy ulicy Aleksandrja numer 12 (Sewerynów) środkowa sień, gdzie żelazne schody, wprost jatek na I-szem piętrze, nr 22 mieszkania. — 20972 —

Do Magazynu Mód pod firmą **Annette Harland,** Krakowskie-Przedmieście Nr 89, potrzebne są zaraz

Panny

kompletnie uzdolnione do roboty staników i do spódnic. —10194—3—3

Potrzebną jest

PANNA

szyjąca bieliznę na maszynie Weelera, także i podręczna. Wiadomość u Zegarmistrza. Ulica Sto-Krzyzka, Nr 7. —7660—3—3

Do prywatnego domu, potrzebne są

PANNY

do kwiatów, zdatne i podręczne. Ulica Dzielna Nr 17 nowy, drugie piętro, mieszkania Nr 14. —10282—1—3

BONA

Francuzka lub Niemka, w średnim wieku, doświadczona i zdolna zająć się wychowaniem dzieci, potrzebna jest zaraz na wyjazd do wód. Wiadomość, ulica Leszno Nr 4, mieszkania 5. —10228—1—3

Z kaucją hypoteczną rs. 1,500,

Młody Człowiek,

wykształcony, poszukuje miejsca: Kassjera, Zarządcy w większym domu, lub też innego odpowiedniego zajęcia. Łaskawe adresy uprasza się złożyć w Redakcji tegoż Kurjera pod literą A. K. —10200—2—3

Do Zakładu Zegarmistrzowskiego J. Piątkowskiego, Święto-Krzyzka, Nr 7, potrzebny jest

UCZEŃ.

—8317— 3—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Magazynu bielizny. Ulica Czysta Nr 15. —10192—3—3

Maszyny do Rękawiczek

„patent Engler"

pierwszego wynalazcy tych maszyn

po rs. 75,

Z przyrządem dla czapników do obszywania skórek do kapeluszy i czapek.

po rs. 85.

Juljan Berg.

Miodowa 10, 1-sze piętro w sieni od frontu. 4—6 — 9485 —

Regestra Gospodarskie

najpraktyczniejsze

w wielkim doborze ciągle z postępem czasu uepszone

wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe

Księgi Buchhalteryjne

czyste i linjowane poleca Skład Papieru

Antoniego Szustra.

w Warszawie, Plac Teatralny Nr 473. 2—3 — 10214 —

Do odnajęcia zaraz przy familji

POKÓJ obszerny

(DOGODNY DLA DWÓCH OSÓB)

z wspólnem wejściem, o dwóch oknach, w świeżem powietrzu, na I-szem piętrze od frontu, z meblami, usługą i samowarem. Wiadomość w fabryce gorsetów paryzkich, M. Payer na Krakow. Przedm., wprost ulicy Hr. Berga.

Przy ulicy Chmielnej Nr 13 (drugi dom od rogu Brackiej), na 1-m piętrze, do wynajęcia od dnia 1-go Lipca r. b.

ładny Pokój umeblowany,

świeżo wytapetowany, dla spokojnego kawalera, albo przyzwoitej osoby płci żeńskiej. Wiadomość u stróża. —10358—2—3

RÓŻNE LOKALE

do wynajęcia od 1go Lipca r. b., przy ulicy Wspólnej pod Nr 23 (1644), składające się: od 3ch do 6u Pokoi, z Kuchniami, Wodociągami, Zlewami, Gazem, oraz różnemi wygodami. Wiadomość na miejscu w nowo-budującym się domu, oraz **Stajnia** z **Wozownią.** —5448—3—3

Za rs. 30, na 3 lub 4 miesiące do wynajęcia

Mieszkanie letnie

z dwóch dużych pokoi, w najwyższem suchem położeniu Saskiej Kępy, z dala od zakładów restauracyjnych, przy dużym owocowym ogrodzie, w bliskości Wisły, wprost kościoła św. Trójcy na Solcu. Wiadomość w Zakładzie Zegarmistrzowskim Wł. Konopnickiego, Elektoralna Nr 1. —10089—2—3

Za rs. 85, na 3 miesiące, t. j. od 8-go Czerwca do 8-go Września r. b.

Mieszkanie,

kompletnie umeblowane, składające się z dużego salonu o 2-ch oknach od frontu, pokoju mniejszego jadalnego, sypialni i kuchni, na parterze, przy ulicy Elektoralnej. Wiadomość w Zakładzie Zegarmistrzowskim Wł. Konopnickiego, Elektoralna Nr 1. —10090—2—3

Do wynajęcia od 1-go Lipca

Cztery Pokoje,

przedpokój i kuchnia, na dole, dwa wejścia, a trzecie wejście z salonu do ogródka przed oknami. Ulica Mokotowska Nr 5, właściciela domu. —10106—2—3

Mieszkanie umeblowane

do najęcia od 1 (19) Lipca (lub trochę wcześniej) do 1 (20) Września, składające się z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni, na I piętrze, może być i z usługą. — Plac bankowy, dom Flatau, Nr 8, mieszkania 8. Wiadomość bliższa na miejscu od godziny 10-ej do w pół do 12-tej i od 4-tej w wieczór. 3—3—10067

Do najęcia zaraz, Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw Saskiego placu, Nr 36, **POKÓJ,** elegancki na parterze, z osobnem wejściem, o dwóch oknach, umeblowany, z przedpokojem, i usługą. Wiadomość pod Nr 15. — Tamże dowiedzieć się można o **dwóch pokojach** umeblowanych, z Pianinem nowym, kuchnią, z całem gospodarstwem, bardzo dobrą, wierną sługą, od 1 lub 15 Lipca do 1-go września. 1—3—10210

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania na ulicy Śliskiej Nr 40. —10095—3—3

Sklep Mydlarski

do sprzedania zaraz, lub od 1-go Lipca. Róg Widok i Brackiej. Wiadomość codziennie z wyjątkiem Świąt i Niedziel. —10258—1—3

Od 1-go Lipca 1878 roku do wynajęcia w środku miasta, blisko teatru

1. **Mieszkanie,** I piętro z pięknym i światłem wejściem: 4 Pokoje, Alkowa, Pasaż, Przedpokój, Kuchnia, w tym zlewy i wodociąg odpowiednie na **pracownię, czytelnię, magazyn, kantor,** dla doktora i t. d.

2. **2 Pokoje** na parterze, odpowiednie na **kantor** lub **warsztat** z ładnym wejściem z kuchnią w suterynie.

3) **Sklep** z jednym utworem drzwiowo-wystawowym.

4) **Sklep** o dwóch otworach wystawowych z dwoma Pokojami, obok z suteryną na kuchnię, wszędzie zlewy i wodociąg odpowiedni na cukiernię, handel kolonjalny. Wiadomość w Kantorze B. Korpaczewskiego, Trębacka Nr 4. 1—3 — 10413 —

Najtańsze ceny! Największy wybór!

Najświeższe fasony garderoby Męzkiej!

otrzymałem na sezon wiosenny i letni.

Preis Curant:

Sak palta wiosenne od rs. **18**; Sak palta letnie od rs. **14**; Palta z pasami od rs. **18**; Garnitury żakietowe od rs. **22**; Garnitury marynarkowe od rs. **20**; Tużurki czarne od rs. **18**; Fraki od rs. **18**; Tużurki Angielskie od rs. **18**; Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. **18**; Kurtki do polowania od rs. **8**; Bluzy do konnej jazdy od rs. **8**; Szlafroki dubl od rs. **13**; — Ubrania rane od rs **13**; Spodnie różnych gatunków od rs. **5**; Garnitury dziecinne, Palta dziecinne różnych fasonów i gatunków po różnych cenach. — **Zaś Palta zimowe i garnitury zimowe, odstępuje się 20 procent.**

Z uszanowaniem

E. Samet,

Krawiec z Wiednia, Stefansplatz, — w Warszawie Senatorska Nr 22, w Kijowie Kriszczatek dom Linincenkoi.

32—0—6513

Wiadomość dla JJWW-nych Obywateli Ziemskich

Urzędnik Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, zarazem Nauczyciel Szkół Rzemieślniczo Niedzielnych, ma honor zawiadomić, iż od roku szkolnego 1878/9 tak jak i dotąd przyjmować będzie na stół i stancję uczniów Zakładów Naukowych. Wiadomość, ulica Włodzimierska, Nr domu 14, lokalu 16. Tamże do sprzedania **Fortepian** mahoniowy o 6 i pół oktawach, oraz parę Pokoi do wynajęcia na miesiąc Lipiec i połowę Sierpnia.

1—3 — 10405 —

Maszyny do wyrobu lodu.

Niniejszem mam honor podać do wiadomości powszechnej, iż zostałem mianowanym przez pana **J. B. Toselli w Paryżu,** b. oficera inżynierji wojsk francuzkich, fabrykanta maszyn do wyrobu lodu i lodów **wyłącznym** jego **reprezentantem** na całe Cesarstwo Rossyjskie i Królestwo Polskie.

Opierając się więc na tem upoważnieniu, ogłaszam, iż ze wszelkiemi zamówieniami i obstalunkami, udawać się należy do mego kantoru, przy ulicy Leszno Nr 23, w domu W-go Rentla, od godziny 10 rano do 2-giej po południu i od 4-tej do 7-mej.

Maszyny do robienia lodu i lodów systemu Toselli, mają wielką doniosłość, i są nieodbicie potrzebne w dwojakim kierunku, a mianowicie w nagłych razach ratunku w szpitalach i domach zdrowia, oraz w każdem gospodarstwie, na wsi, w cukierniach i wszelkich zakładach gastronomicznych Są to maszyny nadzwyczaj prostej i trwałej konstrukcji, i zawierające wszystkie przybory, tak do otrzymywania w ciągu kilku minut krystalicznego lodu, jak niemniej wszelkich lodów i płynów zamrożonych.

Fabryka Tosellego wyrabia także:

MASZYNY DO KAWY

nadzwyczaj prostej konstrukcji, mogące w danych razach być używane, bez zastosowania spirytusu i nafty.

Szczególnie dowcipne i użyteczne są

Filtry, a raczej Filterki kieszonkowe,

bardzo tanie, służące do doraźnego otrzymywania czystej wody jako napoju, nawet z bagna, przydatne przeważnie dla wojsk podczas pochodów lub w polu, w miejscowościach, gdzie brak czystej wody.

1—3 — 10488 — ***H. Feigenblatt,***

(Przysposabianie i sprzedaż niżej wymienionych środków. jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu)

MYDŁO ANGIELSKIE MOMONTOWE

Nadaje pozór zdrowej czerstwej cery, ubiela upiększa twarz u delikatnia płeć, zabezpieczając od piegów i opalenia.

MYDŁO EGIPSKICH TRAW

Stała hygiena ochrona twarzy zniszczenie piegów wysypów, gwarancia od szkodliwego wpływu chłodów upałów i kurzu.

Ceny mydeł: Mamontowego kop. 45. Mydła z traw Egipskich kop. 40. Na prowincję wysyła się najmniej pół tuzina, nie licząc opłaty pocztowej. Mydła są zabezpieczone od kontrefakcji, własnoręcznym podpisem Agenta **Dobrzańskiego**. — Główny i jedyny Skład w Warszawie, **Magazyn Dobrzańskiego,** ulica Wierzbowa, Hotel Angielski. — Handlującym odstępuje się rabat.

11—12 — 5379 —

Wynalazek dla wszystkich, specjalny

Zakład Krzeseł rzeźbionych,

poleca amatorom krzesła z nowo-wynalezionem wysłaniem, zamiast trzciny forniery do wszelkich zakładów bardzo praktyczne, wytrzyma do zdarcia całego krzesła, niepotrzeba nigdy wyplatania trzciną. Zamówienia przyjmuje po cenach fabrycznych. — Tamże potrzeba jest kilku Uczni do praktyki, od lat 14, pierwszeństwo mają z prowincji. Długa Nr 543/8, P. Majchrzak. 1—6—10468

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia od 1-go Lipca

Sklep z Pieczywem,

Kawą Gospodarską i z innemi pożywczemi i norymberskiemi przedmiotami, z dużym pokojem od frontu, w miejscu bardzo zaludnionem. — Tamże przyjmują się wszelkie roboty na maszynie i piszą listy na poczekaniu. Wiadomość na ulicy Wielkiej, wprost Śliskiej, tam gdzie kawa. —10481—1—4

Do sprzedania

Majątek ziemski,

oddalony od Warszawy o 6 godzin jazdy koleją Warsz.-Wied., z budynkami murowanemi, inwentarzem i zasiewami kompletnemi, **mający włók 55 i pół,** ziemi w $3/4$ pszennej, z lasem i łąką, bez służebności; bez pośrednictwa. Wiadomość Marjańska Nr 4, mieszkania 5, rano do 11-ej, po południu od 3-ej do 6-ej. — Tamże jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI,

złożony z kanapy, dwóch foteli, sześciu krzeseł, utrechtem pąsowym kryty. 1—3—10466

FORTEPIAN

fabryki Krall et Seidler, mahoniowy, dobry, do sprzedania, przy ulicy Nowogrodzkiej, w domu pod Nrem 19, w oficynie na prawo na dole. —10441—1—3

Do Ciechocinka

ktoby życzył wysłać Panienkę, pod opieką zasługującej na zaufanie Nauczycielki po 20-ty Czerwca, zechce zgłosić się: Szkolna Nr 4, mieszkania 9. —10390—1—2

Potrzeba jest zaraz

10 PANIEN

za dobrem wynagrodzeniem, do nowo-zakładającego się Magazynu ubiorów dziecinnych Marie et Aleksandrine. Nowy-Świat Nr 55.

—10470—1—6

Do Fabryki Kapeluszy mężkich, Nowy-Świat Nr 55, potrzebną jest

PANNA

jak również i **Uczeń.**

—10458—1—3

Potrzebna jest

PANNA

do krawieczczyzny uzdolniona. Ulica Ś-to Jerska Nr 12 litera B, mieszkania 27.

—10485—1—3

Panny

do szycia na maszynie, jakoteż do robienia fasonów, a także Uczennice, płatne po pierwszym miesiącu, są potrzebne do Pracowni Sukień i Strojów damskich. Ulica Warecka Nr 13, na dole od frontu. —10445—1—3

Potrzebni są

CHŁOPCY

do Zakładu linjowania papieru. Ulica Elektoralna Nr 7, dom W-go Stopczyka.

—10451—1—3

Poszukiwaną jest do gubernji Kijowskiej

Nauczycielka Niemka,

do dzieci od lat 7 do 10. Oferty pod literą H. K., przyjmuje Księgarnia E. Wende i S-ki w Warszawie. —10487—1—5

Potrzebni są na wieś:

EKONOM

kawaler lub wdowiec, który ma zastąpić Rządcę i **Pisarz** gospodarczy wiejski, obydwaj z dobrymi świadectwami. Wiadomość u P. Silbersztyka, ulica Wielka Nr 17/1435.

—10425—1—3

MAMKA

ze świeżym i obfitym pokarmem, zdrowa, poszukuje miejsca. Akuszerka Haube. Ulica Śliska Nr 7. —10442—1—1

Potrzebny **Pomocnik** do Rejenta na prowincję, znający język rossyjski gruntownie — a w Warszawie **Osoba** płci żeńskiej, dobrego prowadzenia się, z językiem niemieckim i francuzkim do konwersacji 3-m dzieci i muzyką za mieszkanie. Wiadomość w godz. o 8-ej zrana i o 3-ej po południu, przy ulicy Obożnej Nr 3 domu, u Józefa Lewickiego, Notarjusza. 1—2—10478

Ważna wiadomość

dla Szanownych Dam.

Dawna pracownica pani Wilczyńskiej, obecnie otworzyłam pracownię sukien i okryć damskich, oraz ubrań dziecinnych, które wykonywam podług najświeższych żurnali i życzenia Dam, po nader przystępnych cenach, jako to: od rs. 1, z czem poleca się łaskawym względom Szanownych Dam. Ulica Chłodna Nr 23, w sieni gdzie tapicer Nr 12 mieszkania. Z uszanowaniem **B. Sadowska.**

1—15—10493

Zpowodu zmian interesów, są do sprzedania

Trzy wodne Statki,

do spławu wszelkich produktów, pod nazwiskiem **Krypy,** z wszelkiemi porządkami jako to: żagle, liny, kotwice, łańcuchy, wiosła i t.d. Wiadomość Leszno Nr 25, w Mleczarni. — Tamże jest do sprzedania **Futro Damskie** lisy, Paltocik jesienny, jedwabna Suknia czarna i wiele innych rzeczy, za bardzo przystępną cenę. 1—3—10469

Wózek dziecinny

w dobrym stanie, jest do sprzedania, przy ulicy Trębackiej Nr 14. Wiadomość u Rządcy.

—10483—1—3

Jest do sprzedania wśrodku miasta

DOM

za rs. 16,000. Wiadomość w Zakładzie fotograficznym Nowaczyńskiej, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 25. —10457—1—3

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

MEBLE

i sprzęty kuchenne. Ulica Nowy-Świat Nr 13 domu, mieszkania 5. Widzieć można od 10 do 4. —10454—1—3

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Damy, iż pozostając starszą panną przez lat siedm, w Magazynie Strojów damskich J. Mottier, Nr 45 Nowy-Świat, dnia 1-go Kwietnia r. b., **otworzyłam takąż**

Pracownię

Strojów Damskich.

przy ulicy Miodowej Nr 4 nowy — w Magazynie **M. Milicer,** — o czem podając do wiadomości Szanownych Dam, polecam się Ich łaskawym względom

MATYLDA NOWICKA.

—10432—1—3

SUKNIA

z ciężkiej mory Pompadour, szczególniej zdatna na scenę, jest do nabycia po cenie bardzo nizkiej, w Magazynie E. Nawroczyńskiej. Ulica Nowy-Świat Nr 57.

—10474—1—3

U Akuszerki A. J.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Nowy-Świat Nr 36. —10437—1—6

W domu pod Nr 7, przy Zielonym placu obok hotelu Maringe, do najęcia od 9-go Czerwca r. b.

LOKAL UMEBLOWANY,

pięć pokoi, przedpokój i kuchnia, zaś od 1-go Lipca r. b. PIĘĆ POKOI z przedpokojem i kuchnią. Wiadomość u zarządzającego domem.

1—3—10471

Przy ulicy Wspólnej w domu pod Nr 10, jest do **odnajęcia** od dnia 8-go Lipca r. b.

POKÓJ

na I-m piętrze od frontu, z oddzielnym wchodem i innemi stosownie do umowy dogodnościami, z meblami, samowarem i usługą. — Bliższe porozumienie się u lokatorki tego domu pod Nr 4 mieszkania. 1—3—10464

Pozostaje do wynajęcia od 1-go Lipca, w domu Nr 413aa, róg Królewskiej i Saskiego placu, na II-m piętrze

Sześć Pokoi,

przedpokój 1, kuchnia 1, okien frontowych od Królewskiej ulicy 6, za rs. 875; — na dole

Pięć Pokoi,

przedpokój 1, kuchnia 1, okien frontowych od Saskiego placu 5, za rs. 725. — Z mieszkania na dole mogą być oddzielnie wynajęte **Trzy Pokoje,** kuchnia i przedpokój za rs. 500. — Odnowienie mieszkań kosztem właścicielki. Bliższe szczegóły i umowy o najem w kantorze S. Malhomme et Comp., Wierzbowa Nr 4. 1—3—10475

Z powodu wyjazdu

jest do odstąpienia od 1-go Lipca r. b. **Lokal,** na 1-m piętrze, przy ulicy **Zielnej,** obok Nowozielnej Nr 1407, składający się z salonu, sypialni z alkową, kuchni przedzielonej i przedpokoju, za rs. 300 rocznie, przytem góra, komórka i piwnica. Wiadomość w składzie piwa Radzikowskiego Nr 58 lit. A, ulica Marszałkowska. —10489—1—3

Dwa Pokoje

umeblowane, na 1-m piętrze nad entresolą, z balkonem, są do wynajęcia, róg Marszałkowskiej i Jasnej Nr 56 b. Wiadomość pod Nrem 4 mieszkania. —10446—1—3

Przy ulicy Podwal pod Nrem 22/520, od 1-go Lipca 1878 r., jest do wynajęcia, na 2-m piętrze od frontu

Lokal,

składający się z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy i góry wspólnej. Wiadomość w sklepie obuwia. —10461—1—3

Salon dla kawalera

lub **Pokój** z kuchnią, do wynajęcia kwartalnie. Wiadomość, Nowogrodzka Nr 21, na dole z bramy, Nr 2, dom Mansbergera.

—10459—1—3

Sklepik Wiktuałów,

do sprzedania w każdym czasie, przy ulicy Furmańskiej Nr 16. —10430—1—1

W dniu 24-m Maja r. b. przechodząc ulicami: Nowym Swiatem, Krakowskiem-Przedmieściem na Stare Miasto, zgubiono

Obrączkę ślubną,

złotą, z napisem: „I. T. 31 Stycznia 1852 r." łaskawy znalazca raczy zwrócić takową do składu Materjałów Piśmiennych Jana Tytz. Ulica Miodowa Nr 17, gdzie otrzyma w nagrodę wartość obrączki. 1—1—10492

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою Варшава 25 Мая (6 Іюня) 1878 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 127.

Dnia 6 czerwca 1878 roku — *Czwartek* — *dnia 25 maja (6 czerwca) 1878 roku.*

OGŁOSZENIE.

W Warszawskim Zarządzie Okręgowym Intendentury, odbędzie się w dniu 1 (13) Czerwca 1878 roku, w ścisłem zastosowaniu przepisów zamieszczonych w rozkazie do Zarządu Wojskowego roku 1875 za Nr 123, stanowcza licytacja, bez relicytacji, przez opieczętowane deklaracje, jako też przez głośne licytowanie, na skrajanie i uszycie z materjałów skarbowych, miękkich rzeczy szpitalnych, zażądanych do Brzesko-Litewskiego Składu Potrzeb Wojskowych dla utworzenia osobnego zapasu szpitalnego.

Przedmioty sporządzić się mające wymienione są w poniżej załączonym wykazie.

Krój i szycie tych przedmiotów wykonywać się będzie w pomieszkaniach przedsiębiorcy, za ubezpieczeniem osobną kaucją pieniężną materjałów skarbowych, które wydawane mu będą w składzie rzeczy w Brześciu Litewskim, lecz przewiezienie takowych do warsztatów przedsiębiorcy, oraz transport uszytych rzeczy z warsztatów do składu, tenże przedsiębierca dopełnić będzie obowiązany bez żadnego za to wynagrodzenia.

Przedmioty wykończone zdawane będą przez pośrednictwo Brzesko-Litewskiej Komisji do przyjmowania upoważnionej, i zarazem obliczoną zostanie ilość użytego na te rzeczy materjału skarbowego, stosownie do istniejących w tym celu przepisów.

Cała robota w mowie będąca, podzieloną jest na cztery części lub oddziały, jak to z załączonego wykazu widsieć się daje; przyczem współubiegającym się przysługuje prawo wziąć w entrepryzę jeden, dwa, trzy, lub wszystkie cztery oddziały.

Stosownie do tego i licytacja odbywać się będzie po osobno oddziałami.

Dla wykonania robót oznacza się termin dwumiesięczny, liczący się od pierwszego wydania materjałów. W celu udogodnienia przedsiębiercom przez pozostawienie im w możności ograniczenia się jak najmniejszą summą kaucji wymagającej się jako ubezpieczenie materjału skarbowego, rownież dla łatwiejszego i dokładniejszego dozorowania robót, ogólna ilość przedmiotów do każdego z czterech oddziałów należących dzieli się na ośm tygodniowych. czyli siedmiodniowych części w stosunku jakowych wydawane będą materjały, i kaucja takowe ubezpieczająca wymaganą będzie.

Każda partja tygodniowa zawierać w sobie powinna ilość materjałów odpowiadającą swoją wartością summie kaucji oznaczonej dla ubezpieczenia materjałów jednej częci, następnie porządek w wydawaniu kolejnem tych lub innych materjałów, i stosowna do tego kolej w wykonywaniu robót, zależeć będą od rozporządzenia Intendentury, wedle stanu materjałów w danym czasie znajdujących się na składzie.

Stosownie do tego, kaucja ubezpieczająca materjał skarbowy, żądaną będzie dla jednego oddziału w ilości **rs. pięciu tysięcy**, a zatem dla dwóch oddziałów dziesięć tysięcy rubli, dla trzech piętnaście tysięcy rubli, i dla czterech dwadzieścia tysięcy rubli.

Kaucja takowa natychmiast po zatwierdzeniu przedsiębierstwa, wniesioną być powinna do kassy skarbowej, nie dopełniający tego warunku ulegnie karze pieniężnej wyrównywającej całej summie wadjalnej.

Deklaracje opieczętowane jako też podania o przypuszczenie do licytacji głośnej, składane być mają lub przysyłane do Warszawskiego Zarządu Okręgowego Intendentury, najpóźniej jak do godziny 12 z rana, tego dnia w którym licytacja nastąpi.

Mający uczestniczyć w licytacji głośnej osobiście lub przez umocowanych, nie mogą przysyłać deklaracje opieczętowane, które w takim razie uwzględnionemi nie będą:

Deklaracja opieczętowana, na mocy artykułu 1909 Tomu X Cz. I Zbioru Praw Cywilnych wyd. roku 1857. zawierać w sobie powinna: a) oświadczenia chęci podjęcia się entrepryzy przy ścisłem zastosowaniu we wszystkich szczegółach warunków ustanowionych, z wymienieniem w jakich rozmiarach przedsiębierstwo się przyjmuje do wykonania, t. j. na jeden, dwa trzy, lub wszystkie cztery oddziały: b) Ceny wyraźnie literami wypisane, w oznaczeniu jakowych tylko ułamki 3/4, 1/2, 1/4, 1/8, 1/16 używane być magą; c) miejsce zamieszkania, stan, imie i nazwisko, oraz datę w której deklaracja napisaną została.

Do deklaracji załączone być winny: dowód legitymacyjny, oraz wadjum, na pewność dotrzymania umowy, w gotowiźnie lub wartościach pieniężnych, wynoszące dwadzieścia procentów od summy ogólnej przyjętego na siebie przedsiębierstwa podług cen zadeklarowanych.

W deklaracjach żadnego skrobania być nie powinno; wszelkie zaś poprawki zdarzyć się mogące omówione być muszą i podpisane przez osobę składającą deklarację.

Przystępujący do licytacji głośnej również są obowiązani w deklaracjach swoich wymieniać na jaką ilość robót życzą uczestniczyć w licytacji, t. j. na jeden, dwa, trzy. lub cztery oddziały.

Każdy z przyjąć mających udział w licytacji głośnej, winien także załączyć przy podaniu swojem summę wadjalną, na pewność dotrzymania umowy, odpowiadającą tym robotom, których podjąć się zamierza. Na jeden oddział całej ilości wykonać się mających robót, naznacza się w przybliżeniu summy wadjalnej rs. **ośmset dwadzieścia**. Summa ta niezwłocznie po skończonej licytacji, i nie dalej jak następnego dnia, uzupełnioną być powinna w stosunku 20% od summy, jaka się otrzymała na licytacji. Przedsiębierca nie wypełniający tego warunku, traci prawo wykonywania robót, bez zwrotu złożonego wadjum.

Od rezultatu cen zależeć będzie, czy przedsiębierstwo zatwierdzonem zostanie przez Intendenta Okręgowego czy przez Radę Okręgu Wojskowego. W każdym razie aż do ogłoszenia rezultatu, złożone summy wadjalne pozostaną w wiedzy skarbowej.

Szczegółowe warunki dotyczące tego interesu, odczytywane być mogą w Zarządzie Okręgowym Intendentury, każdodziennie w godzinach biurowych posiedzeń.

Podaje się przytem do wiadomości, że w dniu oznaczonym na licytację, do gmachu mieszczącego w sobie Zarząd Okręgowy Intendentury, wstęp będą mieli tylko przyjmujący udział w licytacji głośnej lub przez opieczętoware deklaracje.

WYKAZ

przedmiotów szpitalnych, wykonać się mających dla Brzesko-Litewskiego składu potrzeb wojskowych, w celu utworzenia osobnego zapasu szpitalnego.

Nazwanie przedmiotów	Ilość wszystkich przedmiotów do sporządzenia:	Ilość przedmiotów jednego oddziału
DLA OFICERÓW		
Przedmioty płócienne:		
z perkalu:		
Chusteczek na szyję	1,500	375
z płótna cieńszego:		
Powłoczek wierzchnich na poduszki pod głowę	3,000	750
Kalesonów	1,500	375
Prześcieradeł pod kołdry	1,500	375
Prześcieradeł na łóżka	2,000	500
Koszul	2,000	500
z drelichu:		
Powłoczek na poduszki spodnie pod głowę	1,200	300
Powłoczek na wierzchnie materace	750	188
z płótna grubszego:		
Powłoczek na pokrycie wierzchnich materaców	600	150
Powłoczek na pokrycie spodnich materaców	600	150
z dymy:		
Kołder	1,000	250
Szlafroków: a) na większy wzrost	666	167
„ b) na mały wzrost	334	84
z tkaniny serwetowej:		
Serwet	1,500	375
Ręczników	2,000	500
Przedmioty sukienne:		
z bai popielatej:		
Kaftaników	1,000	250
z sukna popielato-sinego niegręplowanego:		
Szlafroków: a) dla osób większego wzrostu	500	125
„ b) dla osób małego wzrostu	250	63
DLA ŻOŁNIERZY.		
Przedmioty płócienne:		
z płótna używającego się na koszule:		
Powłoczek wierzchnich na poduszki pod głowę	33,750	8,438
Powłoczek spodnich na poduszki pod głowę	21,250	5,313
Prześcieradeł pod kołdry	16,875	4,219
Prześcieradeł na posłanie	16,875	4,219
Kalesonów	21,875	5,469
Koszul	21,875	5,469
Półpończoszek	21,250	5,313
Ręczników	16,250	4,063
Obrusów na stoły namiotowe	380	95
z płótna cieńszego:		
Chustek do nosa	15,000	3,750
z rewańtuchu:		
Koszul dla chorych gorączkowych	200	50
Szlafroków: 1-go wzrostu	2,500	625
„ 2-go wzrostu	4,167	1,042
„ 3-go wzrostu	833	208
Kołder letnich	7,500	1,875
z płótna flamskiego w armji używającego się:		
Powłoczek na poduszki dla podkładania ciężko chorym	500	125
z płótna na podszewkę:		
Fartuchów	5,375	1,344
Pokryć na dzieże	100	25
z płótna zgrzebnego:		
Worków do składania rzeczy należących do chorych	5,000	1,250
Powłoczek na materace	21,875	5,469
Przedmioty sukienne:		
z sukna czarnego używającego się w armji i z bai zielonej ruskiej:		
Szlafroków	1,156	289
z sukna ciemno-zielonego niegręplowanego:		
Czapek	750	188
z sukna wielbłądowego, biorącego się na baszłyki:		
Kaftaników	625	157
z sukna szarego używającego się w armji:		
Szyneli zamiast szlafroków	6,719	1,680
z sukna wielbłądowego jak na baszłyki:		
Pończoch sukiennych	500	125

2—3 — 10281 —

KSIĘGARNIA
Gebethnera i Wolffa
otrzymała na **skład główny**

WESELNE PLĄSY

walc na fortepian
przez
B. Bilse'go
grywany z wielkiem powodzeniem przez orkiestrę tegoż w Dolinie Szwajcarkiej.
Cena kop. 75.
2—6 — 9991 —

Znane przeszło od 36 lat prace moje:
1. Przewodnik Lekarski dla mężczyzn,
8-me zupełnie przerobione wydanie. Cena rs. 1.
2. ONANIZM,
6-te wydanie. Cena kop. 60. Nabyć można w księgarni Gebethnera i Wolffa.
B. Rosenblum,
5—6—9427 Lek. prakt. w St. Petersburgu.

KSIĘGARNIA
Gebethnera i Wolffa
otrzymała **na skład główny**
nowe dzieła:
Rys siedmioletniej działalności Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia, skreślił **Bruno Lezyam**; kop. 60.
Zasady prawa kanonicznego o małżeństwie. Dr. J. Fr. **v. Schulte'go** przełożył Dr. **G. Roszkowski**, kopiejek 70. 2—3 — 9992 —

Cena zniżona z **rs. 3,60 na rs. 2.**
Wolnomularstwo i Jezuityzm
A. Storeha, powieść w 4 tomach, nabyć można we wszystkich Księgarniach i u wydawcy Aleksandra Szleifsteina, Leszno Nr 17, można także nabyć i zeszytami po kop. 5, przesyłka france. —8708—4—6

Wielki Sennik Egipski,

wykładający przeszło **4,000** różnych snów. Cena kop. 20. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 12—12—7858

Potrzebne są
OSOBY
które przyjmują wszelkie bieliznę męzką i damską do szycia. Wiadomość w składzie bielizny S. Szewczykowskiej. Bielańska, Hotel Paryzki. —10298—1—3

OSOBA
która miała powierzony Zakład Restauracyjny przez lat trzy, obeznana w tym fachu dokładnie, poszukuje miejsca do zarządu restauracją lub gospodarstwem domowem. Wiadomość, ulica Leszno Nr 18, mieszkania 40. —10306—1—3

OSOBA
młoda, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, poszukuje miejsca; może przyjąć także miejsce **Bony** do dzieci, znająca języki: polski i niemiecki. Dowiedzieć się można przy ulicy Tłomackiej Nr 2, wprost bramy, na pierwszem piętrze. —10262—1—3

OSOBA
wyjeżdżająca do Francesbad, dla kuracji, poszukuje **Towarzyszki** na koszt wspólny. Ulica Złota Nr 10, mieszkania 5, od godziny 11 rano. —10237—2—3

OSOBA
z wyższem wykształceniem, posiadająca języki i muzykę, życzy sobie miejsca do towarzystwa **bezpłatnie**, tylko w Warszawie. Wiadomość, Nowy-Świat Nr 57, w Kantorze najmu powozów i karet. —10238—2—3

Francuzka
z dwoma dyplomami akademickiemi i **dwie Bony Angielki**, czekają na miejsca, Krakowskie-Przedmieście Nr 7. Dąbrowska. — Tamże **Nauczycielki Polki** są do rekomendowania na **lekcje.** —10129—4—6

Potrzebne są zaraz
PANNY
podręczne do sukień, do Magazynu J. Mottier, Nowy-Świat Nr 45. —10233—2—3

PANNA
do maszyny, potrzebna do Pracowni Sukień **E. Walkiewicz.** Ulica Rymarska Nr 5. —19272—1—2

PRASSY TORFOWE

podług własnego systemu (bez maneżu konnego), poleca:

Oznaczenie Maszyn	Siła porusz jąca		Możność produkcyjna	Cena na stacji kolei Wehlau—franco.	
Numer 1. Najmniejsza maszyna.	1 koń lekki 2-ch mężczyzn 3 kobiety	Przeciąg czasu roboty 10 godzin.	od 7000 do 9000 sztuk	285 Marek.	Za gotówkę odstępuje się 5% z ceny.
Numer 2. Średnia Maszyna.	1 koń tęgi 3-ch mężczyzn. 4 kobiety		od 8000 do 13000 sztuk	330 Marek.	
Numer 3. Największa Maszyna.	2 konie 3-ch mężczyzn 4 kobiety		od 12000 do 18000 sztuk	390 Marek.	

Również dostarczam **Prassy torfowe** zastosowane do siły parowej uznanej dobroci i po najumiarkowańszej cenie.

Pomija się, opis tychże, również zaprowadzenie jak najdoskonalszych ulepszeń prass powyżej oznaczonych, ponieważ moje prasy bywają wielokrotnie naśladowane, a tem samem moje doświadczenia nie zawsze uczciwym sposobem na szkodę interessu publiczności wyzyskiwane. Gwarantuje się za dokładną konstrukcję i możność produkcyjną, przy każdym gatunku torfu wraz z niejaką siłą **łączącą**. Zlecenia na dostawę wiosenną z dołączeniem próby przecięciowej trzech konnej, proszę mi jak najwcześniej zakomunikować. Przy każdej maszynie przesyła się informacja w jaki sposób wprawić w ruch takową, również wysyłam na żądanie kupującego do informacji i obznajmienia z prassą, zdolnego i fachowego człowieka, który w tamtejszym kraju znajdzie kilka maszyn w ruchu funkcji). Z tych przezemnie urządzonych prass torfowych, za możnością produkcyjną i użytecznością których, najprzychylniejsze przekonania przemawiają, znajduje się już przeszło **600** w ruchu. Na żądanie mogą być przesłane jak najlepsze świadectwa renomowanych kompetentnych ludzi.—Potawern pod Allenburg w wschodnich Prussach.

6—6 — 4623 —

G. W. GEWERT.

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą:

J. FRANASZEK

dawniej A. VETTER & Comp.

Przysposobiła **OBICIA PAPIEROWE najświeższych deseni i kolorów**, tak zwane **Gobelinowe złotem** przerabiane.
Obicia matowe w jednych kolorach, w tonach do cienia stopniowanych.
Obicia imitujące pasy utrechtowe.
Obicia wełniane imitujące adamaszki.
Obicia w stylu pompejańskim i t. p. w niczem nieustępujące zagranicznym, a o połowę **tańsze.**
Z uwagi na mnóstwo budujących się domów, których świeże ściany wymagają mocnego obicia, fabryka używa obecnie nierównie **grubszego papieru**, co nawet dla osób mniej kompetentnych jest widocznem, a jako wyrób własny, jest wstanie wytrzymać wszelką konkurencję.

SKŁAD—GŁÓWNY Nr 15 Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

5—0 — 8959 —

K. BILEWSKA,
zaprasza do swej Pracowni
Panny
uzdatnione do szycia sukień damskich.
Nowy-Świat Nr 68.
—10295—1—2

PANNA
do szycia na maszynie. Żelazna Nr 5, mieszkania 6. —10273—1—2

Uczeń
dobrej konduity, w wieku lat 14—15, znajdzie zaraz miejsce w Składzie Bielizny
S. Zdanowskiego. Podwale Nr 7.
—10412—2—3

Lekcje Heliominiatur.
Ulica Długa, Hotel Drezdeński, Nr 14 mieszkania,—od godz. 2 do 6 po południu. —10098—5—6

Potrzebny jest
DOM
w środku miasta, z wodociągiem i gazem.— Uprasza się nadsyłać adresy: Ulica Widok Nr 3, w prawej oficynie 1-sze piętro, Nr 8 mieszkania.—Bez pośrednictwa osób trzecich. —10340—2—2

Tunel na piwo,
jest do wynajęcia od Ś-go Jana, i do sprzedania Billard, Stoły i Krzesła. Wiadomość ulica Dzika Nr 37 nowy.
2—3 — 10332 —

Do Rodziców i Opiekunów.
Przyjmuję uczniów na stancję, uczęszczających do tutejszych szkół, zarówno takich, którzy się przysposabiają do nich. Mam **dobrych korepetytorów**; oprócz tego **stała konwersacja w języku niemieckim.** Ponieważ uważam za członków mojej rodziny młodzież mnie powierzaną, przeto ta jest ciągle pod specjalnym moim dozorem i opieką. — Od 8-go Lipca, Aleja Jerozolimska Nr 18, lit. B. parter, front, drugi dom od Nowego Światu. Do tej daty, Nowy Świat Nr 12, w ogrodzie, **v. Baldow.** 2—6—10270

OSOBA
która już od lat kilku wyjeżdża do **Ciechocinka** i powierzano jej panienki udające się na kurację, życzy sobie i w tym roku przyjąć pod swoją opiekę Panienki, udające się do Ciechocinka lub innych wód. — Tamże jest **Pokój do wynajęcia** przy familji, dla francuzki lub innej przyzwoitej osoby. Nowy Świat Nr 51, skład wód mineralnych.—10261

KROJU SUKIEN
damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza bez żadnych szumnych przechwałek, z całą sumiennością w 14 lekcjach Kostecka w pracowni swej, pod Nrem 14 przy ulicy Elektoralnej, obok Szpitala Ś-go Ducha. —10132—4—6

Z powodu zmiany interesów jest do sprzedania lub wydzierżawienia zaraz
MLECZARNIA,
prosperująca lat kilkanaście, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 69, z krowami sianem i zapasem słodzin, oraz kontraktem 3-letnim mieszkania. 1—3—10251

MAJĄTEK
w gub. Lubelskiej, w każdym czasie do sprzedania z pełnym obsiewem, rozległy 600 morgów, w tem ziemi ornej 330 m., łąk nadwieprznych i gruntowych 95 m., lasu dobrego 85 m., kopalnia torfu, staw i młym wodny, propinacja i dwie karczmy, budynki obszerne i nowe pod gątem, dwa domy mieszkalne, dom na browar lub gorzelnię, których brak w okolicy, park z ogrodem owocowym rozległy. Inwentarz żywy i martwy, zupełny do najdrobniejszych szczegółów. Wysiew pszenicy i żyta przeszło 100 korcy, obfitość paszy, pacht krów. Gospodarstwo 10-polowe w kulturze. Figura majątku dobra, folwark w środku. Serwitutów żadnych, grunta włościańskie i kolonje po za obrębem majątku. Położenie śliczne i zdrowe, nad wodą w blizkości lasów. Odległość od stacji kolei Nadwiślańskiej Puławy mil 3, od stacji pocztowej 9 wiorst, trzy miasteczka w pobliżu, robotnik łatwy i tani. Cena 1500 rs. za włókę z inwentarzem. Rozdział wypłaty dogodny. Dług Tow. Kred. 8200 rs. — Wiadomość bliższą powziąść można u Naczelnika stacji Iwangoród, a w Warszawie, Nopelipki Nr 3, w fotografji.
2—3—10222

POWIDŁA
prawdziwe Węgierskie
KONFITUROWE,
poleca
Handel Braci Wróbel.
4500—27—0

Fabryka broni palnej,

myśliwskiej, rewolwerów, oraz przyborów do polowania, pod firmą

C. i J. BEKKER,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 389 w Warszawie,

egzystująca od roku 1830, zaszczycona na wystawie w Warszawie, w Petersburgu i w Moskwie, pierwszą nagrodą Medalem złotem.

niniejszem ma honor zawiadomić, iż z dniem 1 Stycznia r. b., otworzyła pierwszą fabrykę patronów (gilzów) do broni odtylcowych, systemu Lankastra (ognia centralnego), oraz systemu Lefaucheux, wszystkich kalibrów będących w użytku. Takowe co do materjału i wykończenia równają się najlepszym wyrobom fabryk angielskich i francuzkich, o czem JW. i WW. PP. amatorowie naocznie i w praktyce przekonać się raczą. — Cena zaś znacznie niższa od cen patronów zagranicznych. Próby na każde żądanie wysyłamy franko. Polecając usługi nasze łaskawym względom JW. i WW. PP. amatorom myśliwstwa, oraz WW. PP. handlującym, pozostajemy z wysokiem uszanowaniem **C. i J. BEKKER.** 6—6—8736

CHOROBY PIERSIOWE

Uleczalne Syropem z podfosforanu Wapna

PP. Grimault et C-ie Aptekarzy w Paryżu.

Syrop ten sprowadza zawsze skutki njaszybsze i najbardziej zadawalające. Oszukują ci publiczność co jej dają preparat ten nie we **flakonach owalnych**, syrop nie **bladoróżowy** a bez podpisu GRIMAULT et C-cie.

Syrop z podfosforanu wapna uspokaja **kaszel**, usuwa **poty nocne**, leczy **zapalenia gardła i kanału odechowego, katary, chrypki, słabości piersiowe**, uspokaja **gorączki wolne**, czyli chroniczne, które wyczerpują siły żywotne chorego.

Dostać można w Składach Materjałów Aptecznych pp. **Mrozowskiego, Gallego, Spiessa, K. Sierzputowskiego,** i w aptekach **L. Ziemińskiego** i **K. Lilpopa** w Warszawie. (*Gazeta Lekarska*). 15—0 — 20853 —

BAZAR

STOWARZYSZENIA „MERKURY" W WARSZAWIE

przy ulicy Tłomackie Nr 2 (róg Bielańskieg),

przyjmuje w **komis**, do sprzedaży, wszelkie przedmioty używane i nowe od osób prywatnych, za potrąceniem komisowego 10% po sprzedaży przedmiotu, oraz wpisowego 1% zaraz. Także powierzone do sprzedaży przez pp. Kupców towary nowe **po cenach zniżonych.**

Z ważniejszych obecnie do sprzedaży złożonych przedmiotów **BAZAR posiada: Wazon japoński, Świeczniki gazowe, Kolczyki i Brosza z mezajki florenckiej, Monstrancja starożytna, Krzyż z Panem Jezusem, z kości słoniowej rzeźbionym, Obrazy olejne wysokiej wartości, Żerandole, Zegar gdański, Zegar w stylu Franciszka I. i takiż w stylu Napoleona I., Biżuterje i starą porcelanę, 3 Skrzypce włoskie, Wiolonczella, Flet, Katarynka.**

Z przedmiotów użytkowanych **BAZAR poleca: Zegary używane i nowe z gwarancją dwuletnią,** jednej z pierwszych Firm Warszawskich, Biurko męzkie, Prysznic, Kredens, Pralnia, Toaleta damska, Siodło damskie, Tłomoki, Lustro, Kufer, Suknie kobiece, Koszule, Ubrania męzkie używane, Kwiaty sztuczne, Futra, Kapy na łóżka, Maszyna do szycia, oraz kalosze.

Z wyrobów blaszanych: Samowar, Maszynki naftowe, Waterklozety, Lampy nowe i używane. — **BAZAR poleca wyroby z nowego brązu,** odznaczające się **przystępną cenę:** Lichtarze, Popielniczki, Postumenty do zegarków, Kałamarze etc.

Bazar poszukuje:

Figurę brązową, około $1\frac{1}{4}$ łok. wysokości, Tacę platerowaną wielką i takąż małą tackę, Świeczniki brązowe, oraz Biurko męzkie dębowe, po cenach umiarkowanych.

4—0—8968

PAPIER FAYARD et BLAYN

Paryż, 40, rue Neuve Saint-Merry

Leczy: Katary, Choroby piersiowe, Reumatyzmy Wywichnięcia, Rany, Oparzenia, Nagniotki, Znajduje się we wszystkich aptekach.

Jeszcze jest do wypożyczenia od

Rs. 15,000 do 20,000,

na 1-szy numer po Towarzystwie domu lub majątku. Wiadomość, ulica Wielka Nr 5 nowy, mieszkania 1, od godz. 4 do 5.

—10316—1—3

Obrazy.

Są do sprzedania trzy krajobrazy znaczniejszych rozmiarów, dobrego pędzla, jeden z nich jest doskonałą kopją **Claude Laurain**, dwa drugie oryginalne.—Mazowiecka Nr 3; wiadomość u stróża. —9821—3—3—

O wiorst 16 od kolei Petersburskiej, jest do wypuszczenia

Dwie włóki Łąk,

zdatne na zieloną paszę dla koni wojskowych, z dogodnemi stajniami, gdzie może być pomieszczone od 140 do 180 koni. Woda studzienna przy zabudowaniu i dom z 4-ch stancji. Cena morgi rs. 15. Wiadomość, Chmielna Nr 42 domu, mieszkania 11, między 4 a 6-tą południu. 1—3—10300

FABRYKA KWIATÓW

Bronisławy Chmielewskiej,

przy ulicy Święto-Jerskiej pod Nr 12a.

Na obecny sezon przysposobiła znaczny zasób **Kwiatów, Gerland** i t. p., podług najnowszych modeli paryzkich i takowe sprzedaje po bardzo nizkich cenach, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres fabryki wchodzące, również pranie i fryzowanie **Piór**.—Tamże potrzebne są **PANNY** uzdatnione za dobrem wynagrodzeniem i **Uczennice**. 5011—6—6

Zakład Stolarski S. PIEKARSKIEGO,

Bednarska Nr 13 nowy,

przyjmuje obstalunki sklepowe, budowlane i inne.—Poleca także Meble, jako to: Szafy, Łóżka, Komody, Kredensa, Umywalnie, Biura, Bibljoteczki, Stoliki do kart, Szafki do łóżek i Stoły obiadowe. — Ceny umiarkowane.—Z czem się polecam Szanownej Publiczności.—Potrzebni także **Praktykanci** na dogodnych warunkach. —9835—4—6

Ulica Długa Nr 32,

w domu zwanym Potkańskich

Wyprzedaż Win Bordeaux

białych i czerwonych, tudzież

Win Reńskich

i SZAMPAŃSKICH,

Pochodzących z jednej z najznaczniejszych i najstarszych piwnic w Warszawie; po cenach nizkich, dotąd u nas niepraktykowanych, z poręczeniem za dobroć:

Bordeaux czerwone:

St. Julien	butelka	kop.	40.
Château Margaux	„	„	50.
„ Lafitte	„	„	60.
Portwein	„	„	75.

Bordeaux białe:

Sauternes	butelka	kop.	50.
Haut Sauternes	„	„	60.
Château d'Yquem	„	„	75.

Reńskie:

Geisenheimer	butelka	kop.	50.
Johannisberger	„	„	60.

Rum Jamaika na rs. 1 butelka.

—9363—5—6

Do sprzedania:

Kaftan aksamitny za rs. 50; Suknia wełniana nowa rs. 15, pół jedwabna rs. 12, jasna strojna rs. 10; 4 Sukień bareżowych; 3 Szlafroki ranne; Kapelusz ryżowy z ubraniem i inne rzeczy. Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście Nr 369, Resursa Obywatelska, w Magazynie obuwia damskiego. —10077—3—3

KOUSSO

GRANULÉ

DE

MENTEL

KOUSSO ZIARNISTE

MENTELA

PRZECIW SOLITEROWI

Jedna doza jest dostateczną.

W tym stanie Kousso zażywa się łatwo i bez wstrętu.

Składy w War. u pp. A. F. Galle, L. Spiess i J. Mrozowskiego.

Do sprzedania

Fortepian

mało używany z Fabryki **Krala i Seidlera**, ulica Czerniakowska Nr 55. — Wiadomość w szkole. —10283—2—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania:

Kanapa, dwa Fotele, Stół, Biurko—mahoniowe.

Wiadomość, ulica Sosnowa Nr 4, piętro 1-sze od frontu, w korytarzu ostatnie drzwi po lewej stronie, codziennie od 4 do 6 wieczorem.

—10410—2—2

Jest do odstąpienia

Kawiarnia,

w miejscu targowem, z urządzeniem lub bez takowego, może być użyte na każdy inny proceder. Ulica Sowia Nr 7 nowy.

—10191—4—3

Do wszystkich Sklepów

Stowarzyszenia Merkury,

codziennie nadchodzi z okolicznych dworów

Masło bez soli,

zaś z gub. Zachodniej

Masło solone.

3511—25—0

Sprzedają się

MEBLE

Garnitury, Komody, Szafy, Biurka, Kredensy, Stoły, Szafeczki, Tualety, Umywalnie, Łóżka, Sienniki i Materace, po cenach nizkich. Ulica Bielańska Nr 4 nowy, w podwórzu.

—9144—6—6

Tylko przy ulicy Święto-Krzyzkiej Nr 17

PROSZEK AZJATYCKI

Świeżo wynaleziony,

tak zwany

DALMACKI,

na wygubienie

wszelkiego domowego robactwa,

pochodzący z rośliny w Azji dziko rosnącej, jest nieomylnym środkiem na wytępienie: Molów, Mrówek, Pcheł, Pluskiew, Karaluchów, Persaków, Szarańczy i t. p. jest do nabycia w wielkim zapasie w handlu **S. Dyżewskiego**, przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej pod Nr 17.

Tamże Papier doskonały na muchy, oraz Tynktura angielska na pluskwy.

3—3 — 9348 —

FABRYKA

Roberta Bothe,

w Warszawie Nowy-Świat Numer 38, Dom własny

Sikawki pożarne i ogrodowe, najnowszych systemów, od największych do najmniejszych.

Cenniki z ryzunkami i opisaniem na żądanie bezpłatnie.

Pompy do wody.

5—12 — 9624 —

Szlafroki damskie perkalowe i wełniane, Kaftaniki i Spódniczki białe, Ubrania dziecinne, po bardzo nizkich cenach, są do nabycia.

Krakowskie-Przedmieście Nr 2 domu, mieszkania 18, w poprzecznej oficynie. —10100—3—6

Ważna wiadomość.

Z powodu interesów familijnych, jest do sprzedania **DOM** na Szmulowiznie, drewniany, parterowy, z ogrodem, wraz z wszelkiemi zabudowaniami gospodarskiemi, za cenę 1,800 rs. i to bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość na Pradze pod Nrem 211 E, za rogatką Ząbkowską, u Nawrockiego, albo na Szmulowiznie pod Nrem 3 w domu Nowickiej. —10012—3—3

Meble żalazne:

Łóżka, Umywalnie, Kolebki, Wełocipedy, Wyżymaczki Amerykańskie, Ubijaki do szodonu i czekolady,

sprzedają się w Składzie machin rolniczych i nasion

A. MUSZYŃSKIEGO,

na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 40, naprzeciw Hotelu Europejskiego.

5953—15—0

SERWIS

stołowy, srebrny, na 12 i 6 osób; **Bransoleta i Brosza** złota do sprzedania. Ulica Chłodna Nr 27, 1-sze piętro wprost schodów, od godz. 4 do 6 po południu. —10202—2—6

Dzierżawa

do odstąpienia na lat 18, z nabyciem inwentarza żywego, włók 14; ziemia w połowie pszenna, w połowie żytnia, 5 wiorst od Czyżewa, stacja kolei żelaznej Warsz.-Peters.—Szczegółowe wyjaśnienia listownie, pod adresem E. W. w Czyżewie poste restante.

—9748—7—5

Kto ma do sprzedania

Powozik jednokonny

lub **Wolant**, raczy nadesłać adres do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod adresem M. M.

—1038 2—2—3

KOLONJA

jest do sprzedania we wsi Wola, gminie Czyste, pod Nrem 161, przy Cerkwi i na szosie z ogrodem warzywnym i truktowym, z domem mieszkalnym i komórkami. Wiadomość u właściciela domu pod Nrem 303 w Woli, u pani Smolińskiej. —10266—1—4

MASZYNA

do szycia rękawiczek, w dobrym stanie, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Wiadomość w Kiosku przy rogu Jerozolimskiej i Nowego-Światu. —10278—2—3

Do wydzierżawienia

tegoroczny zbiór owoców

z ogrodu 12-to morgowego, dobrze obsadzonego, ze znaczną maliniarnią. Wiadomość na miejscu w Mokotowie, w godzinach po południowych, u właściciela Witkowskiego. —10267—2—3

Jest do sprzedania

Tokarnia żelazna,

przy ulicy Freta-Szerokiej Nr 7, mieszkania 14. —10245—2—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

DYSTRYBUCJA

z Galanterją i Norymberszczyzną.—Tamże dwa **FOTELE** skórzane. Ulica Elektoralna Nr 34. —10315—2—6

Kawiarnia

w dobrym punkcie, jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość na miejscu, ulica Podwale, pod Nrem 26. —10291—2—3

Fortepian

mahoniowy, krótki, o 6-ciu oktawach, do sprzedania za nizką cenę. Ulica Długa Nr 23, w trzeciem podwórzu, na 2-m piętrze na prawo. —10218—2—3

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy, o 4-ch szprejcach, z blatem metalowym, na Placu Grzybowskim, przy kościele WW. Świętych Nr 3 nowy. Wiadomość u Kwiecińskiego. —9990—3—3

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy zagraniczny małego formatu o 7 oktawach, zupełnie w dobrym stanie, Leszno Nr 19, u fortepianisty **J. Hildt**, tam się przyjmują strojenia i reperacje Fortepianów i Pianin. —10257—1—3

Jest do sprzedania parę

Garniturów Mebli,

urzędowej roboty i Szeslong skórą kryty, oraz Sofa. Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera. —10204—2—6

Z powodu wyjazdu, do sprzedania

Garnitur Mebli

składający się ze stołu, kanapy, 2 foteli i 12 pół foteli, całkiem krytych kretonem, szafka kredensowa i dwa łóżka żelazne, przy ulicy Szkolnej Nr 3, na 3-m piętrze. —10318—2—2

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania przy ulicy Leszno Nr 46, na 2-m piętrze, mieszk. 5,

różne Meble

orzechowe i dębowe,

jako to: Kanapa, krzesła, dywan, fotele, lustra, szafy, komody, stoły, umywalnia, jakoteż naczynia kuchenne i gospodarcze, oraz mundur nauczycielski, szpada i kapelusz, za nizką cenę. Oglądać można codziennie od godziny 10 rano do 5 po południu. —10293—2—2

Jest do sprzedania z powodu wyjazdu, zupełnie nowy

Garnitur Mebli

z czarnego dębu, oraz inne meble. Ulica Piękna, domu Nr 1 (Brzozowskiego), mieszkania Nr 1.—Widzieć można od godz. 11—4. —10248—2—3

M E B L E:

Dwie Szafy mahoniowe i Garnitur bardzo piękny, Umywalka i inne rzeczy. Ulica Ś-to Jerska Nr 12 lit. A, stróż wskaże. —10275—1—3

W Filji Składu W. M. Istomina

w Warszawie, ulica Długa Nr 32, dom zwany „Potkańskie,“ wprost Hotelu Polskiego, jest do sprzedania od dnia 1-go Lipca r. b.

kompletne urządzenie sklepowe,

Szafy oszklone i Bufet, **za cenę nadzwyczaj nizką rs. 250,** gdyż wartość nowych wynosiła rs. 1,000. **Wiadomość na miejscu i w handlu W. M. Istomina,** Krakowskie-Przedmieście Nr 7, w domu Hr. Krasińskiego. —10326—2—3

Potrzebny jest

Folwarczek,

włók 3 lub 4 na dzierżawę, blisko Warszawy, z inwentarzem. — Dom piętrowy, blisko stacji kolej żelaznej Skierniewice. — Potrzebna summa na 1 Numer hypoteki rs. 2,000. Wiadomość u kielnera Antoniego w Skierniewicach I-ej klasy. 1—3—10249



Dwa Powozy

używane, cztero-osobowe, z których jeden otwarty z fordeklem, drugi landarowy, zdatne do miasta i na wieś, są do sprzedania. Ulica Nowy-Świat Nr 38,—stróż miejscowy wskaże. —9627—5—6

Jest do sprzedania

WAŁACH,

skarogniady, lat 6 mający, silnej budowy, i ładnej powierzchowności, zdatny do zaprzęgu i pod wierzch. Obejrzeć można w Alei Jerozolimskiej Nr 67. —10212—1—3

Przy zacnej familji, jest

Mieszkanie

dla dwóch kawalerów, może być z życiem, usługą i fortepianem. Ulica Chłodna Nr 29 nowy, na 1-m piętrze od frontu. —10294—2—3

P O K Ó J

dla mężczyzny, zaraz do odnajęcia, do dnia 8 Lipca r. b., z usługą i meblami, lub bez takowych. Chmielna Nr 33, mieszkania 40. —10311—2—2

Dwa Pokoje

z kuchnią i przedpokojem, na 2-m piętrze w oficynie, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Wiadomość na miejscu, Zielna Nr 34. —10320—2—3

W domu pod Nrem 25 na Nowym-Świecie, są do wynajęcia od Ś-go Jana

Trzy Lokale:

1) Pierwsze piętro od ulicy, rocznie rs. 2,200.
2) Drugie piętro od ulicy, rocznie rs. 1,600.
3) Drugie piętro od ulicy, rocznie rs. 600.

Lokale te urządzone z elegancją i wygodnie, wprowadzona woda, gaz, kominki, elektryczne dzwonki, waterklozety. —10153—2—6

Letnie Mieszkanie,

we wsi Targówek, w kolonji p. Grodeckich, składające się z jednego dużego pokoju i kuchni, w ogrodzie cienistym, mleko świeże zawsze, wiorsta za koleją Petersburską przy szosie Radzymińskiej. Wiadomość na miejscu. —10277—2—3

L O K A L

z pięciu pokoi i kuchni, z wodociągiem i zlewem, za rs. 420 rocznie, jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Rymarskiej Nr 12. —10401—2—6

W blizkości Saskiego Ogrodu, są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

RÓŻNE LOKALE!!!

po 2, 3, 4, 5 i 6 pokoi z wodociągami, zlewami i wszelkiemi wygodami, za bardzo przystępną cenę. Bliższa wiadomość na miejscu, przy ulicy Marjańskiej Nr 2A. —8892—5—9

MIESZKANIA

większe i mniejsze, bardzo dogodne, od frontu, z Wodociągami i Zlewami, są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., w domu przy ulicy Marszałkowskiej Nr 6. Wiadomość u Właściciela. Stróż wskaże. —7361—3—3

U Akuszerki T. Ł.

jest **Pokój** osobny, dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i wszelkie wygody. Ulica Pańska Nr 13, mieszkania 7. —9699—3—6

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

Sześć Pokoi

z przedpokojem, alkową, spiżarką, wygódką i kuchnią, stajnią i wozownią lub też zlewem i wodociągiem z dwoma balkonami na II-m piętrze, przy ulicy Zielnej pod Nr 7a. Wiadomość u rządcy tegoż domu. 1—3—10328

MIESZKANIE

złożone z czterech pokojów i kuchni, umeblowane, do odnajęcia na dwa miesiące od 15-go Czerwca. Wiadomość, ulica Grzybowska Nr 19, drugie piętro od frontu. —10232—2—3

M i e s z k a n i e

do wynajęcia od 8-go Lipca r. b., za rs. 250 rocznie, składające się z trzech pokoi i kuchni, na parterze od frontu, okna frontowe wychodzą na ogródek. Wiadomość na miejscu u właściciela domu, ulica Nowolipie Nr 70. —10263—3—3

Do najęcia od 1-go Lipca

Mieszkania frontowe

pięć pokoi, kuchnia, przedpokój ze wszystkiemi dogodnościami nowoczesnemi w bardzo porządnym domu przy ulicy Chmielnej Nr 21, w blizkości Nowego Światu i Marszałkowskiej; na żądanie może być umeblowane i wypuszczone częściowo z meblami jeden—dwa lub 3 pokoje, miesięcznie, kwartalnie lub rocznie.—Wiadomość u stróża i na 3 piętrze, Nr 9 mieszkania. —10394—2—6

MIESZKANIE.

Dwa pokoje zaraz do wynajęcia, do 8 Lipca, na ulicy Wspólnej Nr 18 domu, mieszkania 4, na 1-m piętrze.—Mieszkanie jest umeblowane, z dobrą usługą i samowarem.—Cena bardzo umiarkowana. —10286—3—3

Mieszkanie

parterowe porządnie umeblowane w blizkości Saskiego Ogrodu, 3 pokoje z alkową, przedpokój, schowanko, kuchnia, (zlew i wodociąg), piwnica, do wynajęcia od 3 (15) Czerwca, do 20 Sierpnia (1 Września) 1878 r. ulica Włodzimierska Nr 11 A. —9902—4—6

Letnie Mieszkanie,

świeżo wyrestaurowane i umeblowane, składające się z czterech pokojów z alkową i ozdobną werendą, w obszernym ogrodzie. Kuchnia duża i wspólna pralna z maglem w suterynach. Miejscowość zdrowa i piękna, bardzo blizko lasek sosnowy, zdroje i stawy. Od Brwinowa, przystanku drogi żel. Warsz. Wied., odległość wiorst trzy. Komunikacja z koleją zapewniona. Nabiał i ogrodowizny w miejscu, inne artykuły żywności niedaleko. Wiadomość przy ulicy Tłomackie Nr 5, u właściciela domu lub na miejscu w Żółwinie. —10137—2—3

Letnie Mieszkania

różnej wielkości, z OGRODAMI, za rogatkami, w drugiem Grochowie, gdzie browar. Komunikacja łatwa z Warszawą, wszelkich wiktuałów do życia dostać można po cenie niższej jak w Warszawie. Bliższa wiadomość na miejscu. —8926—2—3

L O K A L E

po 5 i 6 pokoi z wodociągami, zlewami, pralnią, piekarnią i wszelkiemi wygodami, za przystępną cenę, są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52. —8893—5—9

Mieszkanie

składające się z 5 pokoi, kuchni, piwnicy, góry wspólnej, oraz ogródka, do wynajęcia od 1-go Lipca. Wiadomość, Ś-to Jerska Nr 24, w Litografii. —10221—2—3

W Druzkienikach

odstępuje się **Letnie Mieszkanie:** Cztery pokoje, balkon, przedpokój, kuchnia, lodownia; cena 180 rs. Zapytać: Saski Plac, lewy pawilon pałacu Skwarcowa, mieszkanie Jenerała Woyde. —10223—2—3

Letnie Mieszkanie

W WARSZAWIE.

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, są do wynajęcia każdego czasu 4 lub 2 pokoiki z kuchnią, i innemi dogodnościami, w miejscowości bardzo przyjemnej. Wiadomość, ulica róg Wilczej i Leopoldyny Nr 19, w ogrodzie Babickiego. 2—3—10216

30 Lokali

ze Stajnią i Wozownią

i DWA SKLEPY

w nowo-wykończonym domu Zofji Budziszewskiej, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 6 nowy, hyp. 1701E, urządzonych z wszelkiemi wygodami, wodociągami, zlewami, vaterklozetami i ogrodem, do wynajęcia zaraz, i od 1-go Lipca. Cały **Dom** może być wydzierżawiony na zakład przemysłowy i inny. Wiadomość u miejscowego Rządcy, oraz przy ulicy Chmielnnj Nr 18, mieszkania 2. 5—6 — 9641 —

Jest do **sprzedania** pod korzystnemi warunkami:

1. **Possesja** przy ulicy Wolność, obejmująca przestrzeni łokci kw. 11,000 blizko, na której znajduje się dom drewniany, zabudowania gospodarskie, ogród owocowy i warzywny.
2. **Ogród owocowy i warzywny na Czystem,** łokci kw. 21,000 przeszło, przy dwóch ulicach: Zaokopowej i Karolkowej.
3. **Dwa Sklepy** już wyrobione, dobrze procentujące, z naftą, farbami i wieloma innemi przedmiotami w Warszawie.

Bliższa wiadomość w Dystrybucji, ulica Długa Nr 10. —10160—2—3

L O K A L E

do wynajęcia od 1-go Lipca 1878 r.: 4 pokoje, alkowa, przedpokój, kuchnia;—3 pokoje, przedpokój, kuchnia, na 2-m piętrze;—4 pokoje, przedpokój, kuchnia;—3 pokoje, pasaż, kuchnia, na 3-m piętrze.—Lokale z wszelkiemi wygodami.— Cena przystępna.— Stajnia i Wozownia. Wiadomość, róg Białej i Ogrodowej Nr 11 nowy. —10166—2—3

Jest do wynajęcia zaraz na 3 miesiące

SALON

o 2-ch oknach, z oddzielnym wchodem, na 1-m piętrze od frontu, z melami i usługą, za rs. 20 miesięcznie. Wiadomość w mieszkaniu Nr 6, Marszałkowska Nr 34. —10027—3—3

Rymarska Nr 8,

do wynajęcia od Ś-go Jana r. b.

Sklep,

w którym obecnie się znajduje kantor Loterji **A. Wertheima,** oraz

Dwa Pokioje,

przedpokój i kuchnia.

3—5 — 10000 —

Sklep Wiktuałów,

jest do sprzedania każdego czasu. Róg Nowolipek i Karmelickiej Nr 16. —10285—1—3

Sklep z Wiktuałami

do sprzedania każdego czasu, ulica Piwna Nr 24, oraz **Pudel czarny** rok jeden mający. —10255—2—3

P U G I L A R E S

z papierami, rachunkami i 3-ma wekslami, mianowicie: 1) na rs. 120, z d. 12 Czerwca 1877, z podpisem Zelman Jankiel Fajngold; 2) na rs. 300, z dnia 27-go Czerwca, z podpisem Abram Iczek Mendelsohn; 3) na rs. 195, bez daty, podpisany Szymsza Nosal za syna swego Moszek Leyb Nosal, i paszport na rok jeden, zgubiony został, uprasza podpisany aby łaskawy znalazca raczył oddać za nagrodą rs. 10, do Biura W-go Naczelnika powiatu Łukowskiego, — a zarazem ostrzega się, aby nikt onych weksli nie nabywał i znich nie korzystał, **Jankiel Lindenhejem.** 2—3—10388

Dnia 2-go Czerwca zgubiono małą

Książkę do Nabożeństwa,

idąc z Saskiego ogrodu ulicami: Mazowiecką, Szpitalną, Bracką, Żórawią, Kruczą i Hożą, o medaliku cudownie objawionym w Paryżu. W książce były dwa obrazki: Matki Boskiej Ostrobramskiej i Gidelskiej. Łaskawy znalazca raczy oddać za nagrodą na ulicę Hożą Nr 14, mieszkania 3. 3—3—10281

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.